

1984

(Sped. abb. postale - Gr. 3° - 70%) Gen. 1984

POLONIA IN EUROPA - POLOGNE IN EUROPE - POLEN IN EUROPA - POLAND IN EUROPE

POLSKA

B.D.I.C

W Europie



NIEZALEŻNA
TRYBUNA
EUROPEJCZYKÓW
KULTURY
POLSKIEJ
ORAZ
PRZYJACIÓŁ
POLSKI

ROK ANNO XXXIII - N. 1

MIESIĘCZNIK - MENSILE

I-1984

JAKĄ
MASKĘ
NARZUCI
SIĘ
POLSCE
W
ROKU
1984
?



LISTY do REDAKCJI

GŁOSY PRZYJAŹNI

...składam w imieniu Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie i własnym najserdeczniejsze życzenia "Polsce w Europie". Dzięki wysokiej klasie redakcyjnej i szacie zewnętrznej "Polska W Europie" stała się jednym z najbardziej poczytnych i obiektywnych periodyków Polskich. Zasluga to Redaktora i jego pracowników. Niech ten Nowy Rok przyczyni się do większego jeszcze rozwoju Wolnej Europy i jego wszechstronnego zasięgu.

Prof. Dr. Jerzy Gawenda, rektor Puno - Londyn

Dziękujemy za ciekawe egzemplarze "Polski w Europie", z których korzystaliśmy w redagowaniu programów radiowych. Gratulujemy całej redakcji opracowanie tak dobrego magazynu.

Kazimierz Wadowski - Chicago

Jestem Panu wdzięczna za przysłane mi numery pańskiego czasopisma. Pozwoliło mi to zorientować się w jego charakterze. Zasadniczo tendencje, które się w nim przejawiają, odpowiadają, moim przekonaniom, by nie powiedzieć: ideałom.

Halszka Guilley - Chmielowska - Argeles Gazost (Francja)

BRESCIA A FAVORE DEI POLACCHI

accludo un articolo che forse a Lei interessa.

Sono solo poche "briciole" in confronto al molto che è stato fatto dalle diocesi e provincia di Brescia a favore dei Polacchi.

Vi sono stati i canali ufficiali dove sono confluite offerte in denaro, viveri ed indumenti. Specie la Caritas si è data da fare. Quello che l'articolo riporta è solo un piccolo aiuto dato da persone private. Fatto, però, con molto entusiasmo e profonda simpatia. Sono convinta che nel cuore dell'uomo alberga tanta bontà. Solamente.... il bene non fa chiasso.

Voglia gradire il mio augurio per l'Anno Nuovo. Che sia davvero un anno di serenità e di pace per tutti.

Giuseppina Zogno - Brescia

Ringraziamo per la segnalazione che riportiamo a pag. 22.

"GŁOS POLONII" W SZWAJCARII

W załączeniu pozwalam sobie przesłać dwa numery naszego miesięcznika do dyspozycji Redakcji z jednoczesną prośbą o wymianę naszych pism w regularnym trybie. Na łamach "Głosu Polonii" zamierzamy, jako stałą, rubrykę wprowadzić "Przegląd Prasy Polonijnej" (oczywiście niepodległościowej).

Łączę wyrazy poważania i życzenia pomyślnej pracy dla Pana osobiście i całego Zespołu Redakcyjnego

W.J. Jawczak - Wolnicki redaktor naczelny - Glattzentrum (Szwajcaria)

EMIGRACJA POLSKA W R.F.N.

...Przesyłam Panu kopię listu otwartego do Kanclerza RFN w sprawie wielkiej wagi. Ostatnimi czasy i nie tylko ostatnimi, w RFN polskie środowiska emigracyjne poddawane są różnym manipulacyjnym zabiegom, trudno dociec, gdzie znajduje się tego źródło. Faktem jest jednak, że sytuacja wygląda tak, jak ja, przedstawiłem w liście otwartym.

Prof. Dr. Andrzej Peszyński - Hamburg.

**EUROPA jednej kultury
EUROPA jedności i solidarności
EUROPA pokoju
EUROPA bez repressji i gwałtu
EUROPA bez murów nienawiści
EUROPA bez żelaznej kurtyny
EUROPA sprawiedliwości
EUROPA bez głodu
EUROPA bez nacjonalistycznych ambicji
EUROPA braterskiej współpracy**

**Nie zapominajmy, że Polska i jej bratnie
Narody przynależą także do Europy.**

JEST W POLSCE JEDNA DROGA

Kazimierz Wierzyński

*Jest w Polsce jedna droga, od lat wyjeżdżona;
Na wschód północny wiedzie, znana od stuleci,
Za mężem w noc porwanym płakała tam żona
I od matek oddarte ginęły tam dzieci.*

*Myśleliśmy — czas minął: Ziemia każdym latem
Z nad Niemna niosła czary i z łąk margarytki,
Któżby, śniąc nad Świtezia, zatrzymał się na tem,
Ze kiedyś tędy mknęły na Sybir kibitki.*

*O poro złud okrutnych, żalosna rachubo,
po której się to samo powtarza, to samo,
Ze lata są wygnaniem, dzień każdy jest zgubą
A w nocy słyhać salwy za więzienną bramą.*

*Co teraz nas ocali, z obczyzny sprowadzi,
I nad Niemen domowy, nad Świtez powróci,
Na jakie mamy słowo podnosić się, blade,
I na jakie rozbijać te mury, zakuci.*

*Ach, jest to słowo — słyszysz? — w ślad za nami leci
I wiarę nam umacnia nad wszelką zawilkość.
Jest w Polsce jedna droga, znana od stuleci,
Którędy wolność wraca z wszelkich wygnań. Miłość.*

*Jest w Polsce jedna droga, gdzie prędzej czy później
Z cierpień moc taka wyjdzie, że Boga zadziwi:
Powracają ojcowie, umarli podróżni,
Budzą synów — i walczą — polegli i żywi.*

Nieliczne głosy pomawiające Kościół w Polsce o kolaborację z władzą, są wynikiem wysiłków komórek pozostających na usługach reżimu zajmujących się dezinformacją. Działania te obliczone są na dezorientację społeczeństwa, stworzenie sytuacji niepewności, sianie niepokojów, utratę przez społeczeństwo autorytetów i stałych punktów oparcia. Łatwiej je bowiem zastraszyć, zburzyć jego jedność jego solidarność, łatwiej nim sterować.

Ale nikt i nic nie jest w stanie (na dłuższą metę) oszukać całego narodu, uspić jego zbiorową mądrość, skazać go na milczenie. Najlepszym dowodem na to, są periodicznie powtarzające się protesty społeczeństwa wymierzone przeciwko władzy (1956, 68, 70, 80), a zupełny ich brak w stosunku do kościoła.

Kościół od początku wziął, na siebie odpowiedzialność podtrzymywania w ludziach ich najbardziej ludzkich nadziei, a udzielając moralnego poparcia protestom robotniczemu - umocnił swe więzy z ruchem robotniczym, z całym narodem. Poparcie to, przejawiało się w oświadczeniach Kardynała Wyszyńskiego, Episkopatu Polski, a przede wszystkim w encyklice Jana Pawła II "O pracy ludzkiej".

Wpływ chrześcijaństwa na ruch robotniczy w Polsce ujawnił się w tym, że po raz pierwszy w historii Europy tak potężnemu ruchowi (10 mln. związkowców) nie towarzyszyła idea walki klas i związana z nią rewolucyjna przemoc (patrz: "Statut NSZZ "Solidarność"). Tak więc protesty przebiegać miały bez rozlewu krwi, a tam gdzie się ona polała była wynikiem bezwzględnej postawy władzy broniącej istniejącego status quo. Na odrzuceniu przemocy zaważyły m.in.:

- świadomość, że przemoc rodzi przemoc,
 - położenie geograficzne Polski (próba obalenia władzy, równałaby się interwencji sowieckiej).
- Jak zatem wygląda obecna sytuacja wewnętrzna Polski?

"Solidarność" została brutalnie zepchnięta do podziemia i prowadzi się z nią bez pardonową walkę. Władza zaś zdołała zawiązać zbiorową wyobraźnię. Społeczeństwo zaczyna żyć iluzją o jej wszechobecności (np. powrót do inspekcji województw przeprowadzanych przez

wojskowe grupy operacyjne, wzmożone kontrolę osób i samochodów prowadzone pod pretekstem walki z przestępczością etc.). Przemoc i władza - to dwa wyrazy, które dźwięczą w uszach, które kładą się cieniem na świadomości Polaków.

Dodatkowym atutem władzy w zastraszeniu społeczeństwa i wodą na młyn propagandy, stał się wysięg zbrojeń. Świadomie przesuwają się akcenty z sytuacji wewnętrznej Polski na problematykę światową związaną z rozmieszczaniem rakiet średniego zasięgu w krajach Europy Zachodniej.

Stąd konieczność burzenia iluzji o przemożnej sile reżimu, konieczność podjęcia długofalowych akcji uświadamiania narodu na płaszczyznach: politycznej, społecznej, ekonomicznej i kulturalnej i wypracowania oraz udoskonalenia istniejących już metod: akcje wydawnicze prowadzone przez niezależne oficyny drukarskie, kolportaż regionalnych gazetek zdegalizowanej "Solidarności", wykłady, odczyty, spotkania organizowane przez Kościół (dla różnych grup zawodowych), działalność Ośrodków Duszpasterstwa Akademickiego, KIK-ów, niezależnych organizacji stu-

denckich etc.

Skoro sytuacja jest jaka jest, trzeba było ze zdwojonym wysiłkiem podjąć dzieło wychowywania społeczeństwa. Trud ten podjął przede wszystkim Kościół, wychodząc ze słusznego założenia, t. zn. odnowy moralnej każdego Polaka. Stąd też w pracy Kościoła obowiązuje zasada: najpierw reforma człowieka, potem reforma społeczeństwa. Wytworzyła się bowiem sytuacja, w której Polacy słusznie oskarżając ekipę rządową za zniewalanie narodu, o trwanie kryzysu etc. osłabiają w sobie poczucie zła, sami w sobie dokonują spustoszenia moralnego - kradną, bo zmusza mnie do tego system. Podwójna moralność-oto cecha, twór ostatnich lat, która zaczyna zagrażać Polakom. To pożywka na hodowanie szczególnego ucisku społecznego. Bo kto jak nie biorący łąpówki: lekarz, adwokat, nauczyciel; sprzedany i kłamliwy dziennikarz, ekonomista czy funkcjonariusz, buduje ucisk nie koniecznie wynikający z systemu, a bardziej z braku charakteru i wynikających stąd ciągłotek do usprawiedliwiania własnych świństw "racjami geopolitycznymi".

Leszek Ryba

LIST ADAMA MICHNIKA DO CZESŁAWA KISZCZAKA

Adam Michnik, historyk, członek Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej-KOR, internowany 13 grudnia 1981 roku, po zawieszeniu stanu wojennego, przeniesiony do więzienia śledczego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie.

Przejmujący list z więzienia mokotowskiego z datą 10 grudnia 1983 r. wysłany został do Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza.

Oto fragmenty listu:

Piszę ten list wyłącznie we własnym imieniu, ale mam podstawy by sądzić, że podobnie rozumują tysiące ludzi w Polsce. Doszedłem do przekonania, że w składanej mi propozycji opuszczenia Polski — po pierwsze — przyznaje Pan, że nie uczynięm nic takiego, co upoważniałoby praworządny Urząd Prokuratorski do formułowania zarzutów o przygotowywaniu do obalenia ustroju siłą, lub osłabienia mocy obronnej państwa, zaś praworządny sąd do orzekania wyroku skazującego. Podzielam ten pogląd.

Dwa — Przyznaje Pan, że wyrok jest już ustalony, na długo przed rozpoczęciem procesu. Podzielam ten pogląd.

Trzy — Przyznaje Pan, że akt oskarżenia sformułowany przez dyspozycyjnego prokuratora i wyrok skazujący orzeczone przez dyspozycyjnych sędziów, będą na tyle nonsensowne, że nikogo w błąd nie wprowadza, skazanym przyniosą, chwałę, a skazującym ich dysponentom haribę. Podzielam ten pogląd.

Punkt czwarty — Przyznaje Pan, że celem toczącego się postępowania karnego nie jest zadośćuczynienie prawu, lecz pozbycie się przez elitę władzy kłopotliwych oponentów. Podzielam ten pogląd. Na tym wszakże kończy się zgodność naszych opinii. Uważam bowiem, że aby tak jawnie przyznawać się do deptania prawa, trzeba być durniem. Aby będąc więziennym nadzorcą proponować człowiekowi więzionemu od dwóch lat Łazurowe Wybrzeże w zamian za moralne samobójstwo, trzeba być świnią. Aby wierzyć, że ja mógłbym taką propozycję przyjąć, trzeba wyobrazić sobie każdego człowieka na podobieństwo policyjnego szpicla.

Punkt piąty — Wiem dobrze, Panie generale, do czego wam nasz wyjazd jest potrzebny. Do tego, by nas ze zdwojoną siłą opluskwać w swoich gazetach, jako ludzi, którzy ujawnili wreszcie swe prawdziwe oblicze, którzy przedtem wykonywali cudze dyrektywy, a teraz poasili się na kapitalistyczne luksusy. Do tego, by zademonstrować światu, że wy jesteście szlachetnymi liberałami a my szmatami bez charakteru. Do tego by móc Polakom powiedzieć: Patrzcie, nawet oni skapitulowali, nawet oni stracili wiarę w demokrację i wolną Polskę. Do tego przede wszystkim, by poprawić swój własny wizerunek w swoich własnych oczach, by móc z ulgą odetchnąć: oni wcale nie są lepsi odemnie. Bo was niepokoi sam fakt istnienia ludzi, którym myśl o Polsce nie kojarzy się z ministerialnym stołkiem a z więzienną celą. Ludzi, którzy przedkładają święta w areszcie śledczym nad ferie na Łazurowym Wybrzeżu. Wy nie wierzyście w istnienie takich ludzi, dlatego w swym ostatnim sejmowym przemówieniu, osiągnął Pan w obelżywości oskarżeń, poziom polskiego klasyka tego gatunku Stanisława Radkiewicza, dlatego mówicie nawet między sobą, że my albo jesteście wielkimi spryciarzami, bo otrzymujemy instrukcje i pieniądze od wywiadu amerykańskiego, albo też wielkimi głupcami, fanatykami, wolimy siedzieć w więzieniu niż spacerować po paryskich bulwarach.

Czyż nikt z was nie wahał by się ani przez chwilę mając taki wybór. Wy nie umiecie o nas myśleć inaczej; bowiem myśląc inaczej musielibyście choćby w jednym błysku chwili odgadnąć prawdy o sobie samych. Tę prawdę, że jesteście mściwymi i pozbawionymi honoru świntuchami. Tę prawdę, że jeśli nawet kiedyś było w waszych sercach troszkę przyzwoitości, to dawno pogrzebaliście te uczucia w brutalnej i brudnej grze o władzę, jaką toczycie między sobą. Dlatego sami zjadacie nas chcąc nas ściągnąć do swego poziomu. Otóż nie, tej przyjemności wam nie dostarczę.

MARCHE

Chwila temu — o klomby
Tłukły krople, pęknięty szrapnel,
A teraz pogoda wybuchła jak bomba
W ziemi wysoki zapach.

Świeży chrzest gąsienicy pryska jak woda na szosę
I rozpyła w powietrzu łagodny szum silników.
Muszle łowią te echa, potem fale je zniosą
Na dno Adratyku.

Kolorowe pejzaże wybiegły na góry
W słońcu się wdzięczyć...

— Tęcza!

— Tędy szły pawie i ronili pióra...

BOLESŁAW KOBRZYŃSKI

Nie znam przyszłości i wcale nie wiem, czy dane mi będzie dożyć zwycięstwa prawdy nad kłamstwem a "Solidarności" nad obecną, anty-robotniczą dyktaturą. Rzecz w tym wszakże, panie Generale, że dla mnie wartość naszej walki tkwi nie w szansach i zwycięstwach, ale w wartości sprawy, w imię której tę walkę podjęliśmy. Niech ten mój gest odmowy będzie małą cegiełką budującą honor i godność w tym codziennie unieszczeniwanym przez was kraju. Niech będzie policzkiem dla was — handlarzy cudzą wolnością.

Punkt szósty. Dla mnie, panie Generale, więzienie nie jest żadną, szczególnie dotkliwą karą. Tamtej grudniowej nocy to nie ja zostałem spros্কrowany, to wolność; to nie ja dzisiaj jestem więziony, to Polska. Dla mnie, panie Generale, kara byłoby gdybym musiał na Pańskie polecenie szpiclować, machać pałką, strzelać do robotników, przesłuchiwać uwięzionych i wydawać haniebne wyroki skazujące. Jestem szczęśliwy, że znalazłem się po właściwej stronie, wśród ofiar a nie wśród oprawców. Ale gdyby Pan to rozumiał, nie składałby Pan mi propozycji tyleż niemądrych co niegodziwych. W życiu każdego człowieka uczciwego, Panie Generale, przychodzi taki trudny moment, kiedy za proste stwierdzenie faktu: to jest czarne a to jest białe, trzeba drogo płacić. Może to być ceną życia płaconą na stokach Cytadeli, za drutami Sachsenhausen, za kratami Mokotowa. W takiej chwili, panie Generale, dla uczciwego człowieka problemem naczelnym nie jest by wiedzieć, jaką cenę przyjdzie zapłacić, lecz wiedzieć, czy białe jest białe, a czarne czarnym. Aby to wiedzieć, trzeba chronić sumienie. Trawestując jednego z wielkich pisarzy naszego kontynentu, powiem tak: Trzeba przede wszystkim, aby dowiedział się Pan, panie Generale, co to jest sumienie ludzkie. Są dwie rzeczy na tym świecie — niechaj usłyszysz pan tę nowinę z których jedna nazywa się zło a druga dobro. A oto objawienie dla pana: kłamać i żyć nie jest dobrze. Dopuszczać się zdrady jest źle. Więzić i mordować jest jeszcze gorzej. To nie że to jest użyteczne. Tego nie wolno. Tak, panie Generale, tego nie wolno. Kto się przeciwstawia, kto nie zezwala, kto zabrania — Panie Generale — można być potężnym ministrem spraw wewnętrznych, można mieć za sobą potężne mocarstwo rozciągające swą władzę od Łaby po Władywostok, a pod sobą policję kraju, miliony szpiclów i miliony złotych na pistolety, armaty wodne, urządzenia podsłuchowe, płaszcących się służalców, pelzających donosicieli i żurnalistów. A tu ktoś niewidzialny w ciemności, przechodząc nieznajomy, wyrasta przed Panem i mówi: nie zróbś tego. Oto sumienie. Punkt siódmy. Za pewne list ten wyda się Panu kolejnym dowodem mojej głupoty. Jest Pan przyzwyczajony do uniżonych prośb, policyjnych raportów, szpiclowskich donosów. A tu człowiek, który jest w Pańskim ręku, któremu dokuczają Pańscy podwładni, oskarżają Pańskiego prokuratorzy a skazywać będą Pańscy sędziowie, mówi Panu o sumieniu. Bezczelny, nieprawdaż? Wszelako żadna Pańska reakcja nie jest w stanie mnie już zadziwić. Wiem, że za ten list zapłacę wysoką ceną a Pańscy ludzie doprowadzą do mojej świadomości pełnię wiedzy o możliwościach więziennictwa kraju budującego komunizm. Wiem wszakże i to, że obowiązuje mnie prawda. Dlatego o nic Pana nie proszę. Tylko jedno, niech się Pan zastanowi: nie nad moim losem, ja może jakoś wytrzymam kolejne pomysły Pańskich pułkowników i majorów. Niech Pan się zastanowi nad sobą. Niech Pan przy Wigilijnym stole pomyśli przez chwilę o tym, że będzie Pan rozliczony ze zwyczajów. Będzie Pan musiał odpowiedzieć za łamanie prawa. Skrzywdzeni i ponizeni wystawią Panu rachunek. To będzie groźna chwila. Życzę Panu zachowania godności osobistej w takim momencie i odwagi. Niech Pan nie tłumaczy się jak Pańscy koledzy z poprzednich ekip, że Pan o niczym nie wiedział, bo to nie wzbudza litości, tylko pogardę. Sobie zaś życzę, abym tak jak zdołałem w Otwocku dopomóc w uratowaniu życia kilku Pańskim podwładnym, umiał być na miejscu w sama porę, gdy Pan będzie zagrożony i zdołał także Panu dopomóc. Abym umiał raz jeszcze być po stronie ofiar nie oprawców, choćby potem nadal miał mnie Pan zamykać w więzieniu i nadal zdumiewać się moją głupotą.

Adam Michnik

WALCZYMY, ABY POLAK POLAKOWI BYŁ BRATEM A NIE KATEM

Wracałem do Ojczyzny nie bardzo wierząc, bym mógł tam żyć w totalitarnym systemie. Jednakże jeszcze wtedy nie zdecydowałem się zerwać z krajem. Chociaż życie tam było dla mnie niezwykle ciężkie (pomimo) ukończonych studiów w roku 1977 na wydziale prawa i administracji Uniwersytetu Gdańskiego nie mogłem znaleźć pracy. Miałem opinię wykształconego wroga socjalizmu. W rzeczy samej jest to najprawdziwsza opinia, jednakże uniemożliwiająca życie w PRL. Od najmłodszych lat rozumiałem, że socjalizm rujnuje Polskę, depcze jej godność i podcina najżywotniejsze korzenie.

Nie mogąc znaleźć zatrudnienia, podejmowałem się pracy fizycznej jako robotnik: w rolnictwie, ogrodnictwie, stolarce, przy drzewie w lesie itp. W pocie czoła pracowałem poznając trud pracy fizycznej. Trzeba było z czegoś żyć. A czerwoni gnębili zawsze moją rodzinę odbierając najpierw wielki ogród, pięknie położony w centrum miasta, a potem i wywłaszczając za symboliczne grosze duży, drewniany dom.

Gdy powstała Solidarność wstąpił w ludzi nowy duch. I ja również wiązałem z nią nadzieję na godne życie. Przeżyłem ponad rok w Polsce, czując, że nie jestem w PRL. A przecież tak właściwie, to Moskwa tylko trochę "popuściła", ażeby wyłapać najlepszych Polaków. Już w lecie 1981 roku było widać, że dni tej "wolności" są policzone.

BR.S.



**ŻĄDAMY
W
POLSCE
WOLNYCH
WYBORÓW**



Zamachy, porywanie ludzi, podkładanie bomb, atakowanie obiektów rządowych — słowem krwawe akcje terrorystyczne stały się faktem codziennym. Ofiarami teroru padają najczęściej osoby zupełnie nie zaangażowane w czynne życie polityczne. Ofiary anonimowe, ofiary przypadkowe. Przechodnie na ulicy, pasażerowie pociągów i samolotów. Często nawet dzieci.

Gdzie leżą źródła tej coraz szerzej rozchodzącej się po świecie fali — zarazy teroru?

Gdy przed piętnastu laty rozpoczęły się pierwsze akty teroru we Włoszech nie zdawano sobie jeszcze sprawy, że mamy do czynienia z nowym zjawiskiem jakie stanie się szybko faktem w wielu innych krajach. Z pewnym lekceważeniem, a nawet pobłażliwością traktowano w latach 60-tych terrorystów włoskich uważając, że są to spóźnieni nostalgiczni potomkowie karbonariuszy, czy tylko odłamy kryminalnych organizacji w postaci mafii i kamorry.

Ale kiedy w latach 70-ych Palestyńczycy zaczęli stosować masowo terror, sprawa nabrała szybko charakteru międzynarodowego o szerokim zasięgu. Porywanie samolotów pasażerskich i związany z tym szantaż stanowi najciemniejszą kartę w historii walki Palestyńczyków o odzyskanie państwa. W opinii światowej akcje terrorystyczne nie przyniosły Palestyńczykom żadnej korzyści, Nawet najmniejszej. Przeciwnie, bardzo im zaszkodziły bo ludzie zaczęli ich traktować jako coś w rodzaju niepożądanych szaleńców skrzyżowanych z kwiołczymi barbarzyńcami. Natomiast Izrael wykorzystał sprawnie okazję robiąc dużo krzyku wokół terrorystycznej polityki Arafata i jego nieobliczalnych współników.

Z czasem Palestyńczycy zdali sobie sprawę, że wybrane przez nich metody szkodzą im a nie pomagają i oficjalnie odrzekli się teroru. Decyzje te przypieczętował sam Arafat obiecując uroczystie papieżowi w czasie osobistej audyencji u Ojca Świętego, że jego podwładni zaniechają ślepych gwałtów jako metody politycznej walki.

W Irlandii po obu stronach, katolicy i protestanci, też postavili na terror, jako uregulowanie dzielących ich antagonizmów. Tu interwencja papieża nie wiele wskórała. Rozejm został pogwałcony już po kilku tygodniach. W Belfaście terror przybrał siłę i fanatyzm wojny religijnej. Terror jest tam obecny nie tylko na ulicy ale w każdym miejscu do prywatnych domów, do rodzin i kościołów włącznie. Jest to o tyle smutniejsze, że Irlandczycy zasługują na sympatię ale uciekając się do krwawych gwałtów popełniają ten sam błąd jaki popełnili Palestyńczycy i zbierają równie negatywne rezultaty.

Terror band niemieckich trwał krótko i miał specyfistycznie niemiecki charakter. Był woluntarystyczny, niekonsekwentny, ślepy ale za to jeszcze bardziej bezwzględny. Policja niemiecka dość szybko dała sobie radę ze swymi terrorystami stosując wobec nich podobnie brutalne metody włącznie do morderstw na uwiecznionych. Terror za terror. Rezultat był szybki. Tchórzostwo terrorystów niemieckich okazało się większe od ich przekonań ze szkoły leninowsko — trockistowskich idei.

Specjalne miejsce w historii europejskiego teroru zajmuje terror baskijski w Hiszpanii. Baskowie biją się w desperackiej sprawie ich niepodległości od Hiszpanii, gdzie układ liczebny jest im wybitnie niekorzystny. Jeden przeciw stu. Natomiast terror Basków jest w przeciwieństwie do palestyńskiego czy irlandzkiego ograniczony do ofiar starannie wybranych w obozie hiszpańsko-państwowego wroga. Jest to terror indywidualny i pod tym względem przypomina akcje PPS na terenie Królestwa w latach 1900-1905. Baskowie likwidują Hiszpanów najbardziej zaangażowanych w walce z ich sprawą.

Będąc selektywnym, terror Basków jest zorganizowany z wojskową dyscypliną i dokładnością. W jakiś sposób metoda ta osiąga swój cel. Jest ona częścią składową polityki niepodległościowej ruchów baskijskich i znajduje im sympatyków wśród sporej części społeczeństwa i międzynarodowej opinii. W pewnym sensie walkę Basków można porównać do walki organizacji podziemnych z czasów okupacji niemieckiej.

Ostatni na arenie terror, to terror intergrystów muzułmańskich. Powstał na terenie Libanu, lecz dziś, jest już obecny na całym Bliskim Wschodzie. Jest on o tyle groźniejszy, że powstał i działa z poparciem rządów kilku krajów zwłaszcza Iranu, Syrii i

ODNOWIŁEŚ

PRENUMERATE

«POLSKI W EUROPIE»?

Libii. Fanatycy zwerbowani i kształceni w metodach akcji terrorystycznych mają, do dyspozycji duże środki, pomoc oficjalną państwa, a często nawet pokrycie dyplomatycznego paszportu czy walizy. taka opieka "prawna" gwarantuje im duży stopień bezkarności i znakomicie ułatwia możliwość poruszania się w terenie. Walka z terrorystami cieszącymi się poparciem rządowych przyjaciół jest bardzo trudna i rzadko efektywna.

Wiele terrorystycznych organizacji i ugrupowań ma też powiązania z krajami komunistycznymi i ich agenturami w postaci partii komunistycznych w krajach zachodnich. Związek Sowiecki, Bułgaria, Niemcy Wschodnie są bezpośrednio zaangażowane w szkolenie, zbrojenie i popieranie terrorystów. *Oslabienie Zachodu wszystkimi możliwymi środkami pozostaje zawsze głównym punktem komunistycznych celów imperializmu sowieckiego.*

Czy świat musi przyzwyczaić się do myśli, że terror należy w naszej epoce do naszego życia jako jego składnik?

Kryzys gospodarczy, obojętność dużej części młodzieży na sprawy publiczne, upadek autorytetu wielu instytucji powodują, że terror znajduje dogodny dla siebie teren we współczesnym świecie. W jakim stopniu zastępuje on może tęsknoty wojenne pewnych grup w krajach, gdzie od 40 lat nie było wojny. Ale kto i jak potrafi sobie z nim dać radę, kto może mu postawić tamę?

WARTA

NA ROZKAZ MOSKWY PACYFIŚCI ŻĄDAJĄ ROZBROJE- NIA ŚWIATA ZACHODNIE- GO

Oto ich manifestacje:

DECLARATION DU CONSEIL CONCERNANT LES PROCHAINES ELECTIONS DES MEMBRES DU PARLEMENT EUROPEEN

1. Après consultation du Parlement européen, le Conseil a fixé la date de la prochaine élection des membres du Parlement européen à la période du 14 au 17 juin 1984.

2. Le Conseil se félicite de ce que, l'année prochaine les peuples des Etats réunis dans la Communauté éliront librement pour la deuxième fois au suffrage universel direct les représentants au Parlement européen.

3. Comme ce fut le cas lors des premières élections qui eurent lieu en 1979, les ressortissants des Etats membres de la Communauté voteront selon des procédures démocratiques arrêtées au niveau national. Toutefois la mission définie dans les traités instituant les Communautés européennes, d'instaurer une procédure électorale uniforme applicable dans tous les Etats membres, demeure essentielle. A cet effet, le Parlement européen a présenté un projet, conformément à ce que prévoient les Traités. Le Conseil poursuivra ses travaux en vue de l'instauration d'une procédure électorale uniforme pour les élections qui auront lieu en 1989.

4. Le Conseil invite le citoyens des Etats membres de la Communauté à manifester l'intérêt qu'ils portent à l'oeuvre d'unification européenne en participant activement aux élections. Il constate que les législations nationales permettent également à la très grande majorité de ceux de leurs ressortissants qui vivent dans la Communauté sans résider dans leur pays d'origine respectif de participer aux prochaines élections. Les Etats membres coopèrent pour faciliter l'exercice du droit de vote.

5. Dans le cadre de la construction européenne, le Conseil appelle les Etats membres à tout mettre en oeuvre pour que, dans la mesure du possible, soit réalisé l'objectif que tous les ressortissants des Etats membres aient le droit de vote lors de l'élection des membres du Parlement européen, soit dans leur pays d'origine soit dans leur pays de résidence.



CITOYENS D'EUROPE: VOS NOUVEAUX DROITS

Juin 1984: pour la seconde fois, les citoyens des pays de la Communauté élisent au suffrage universel direct leurs représentants au sein du Parlement européen, chargé notamment de contrôler la Commission et le Conseil de ministres et d'adopter le budget de la Communauté. Pour 272 millions d'Européens, une nouvelle citoyenneté est ainsi apparue qui, sans remplacer la citoyenneté nationale, s'y ajoute. Un symbole en fait foi: le passeport européen, que les pays membres se sont engagés à introduire progressivement à partir du début 1985.

Mais la citoyenneté européenne s'affirme aussi à travers une série de droits garantis par la Communauté et dont chacun peut se prévaloir en justice devant les tribunaux nationaux, l'unité d'interprétation étant assurée par la Cour de justice des Communautés.

Parmi ces droits, mentionnons l'égalité de traitement entre les travailleurs et les travailleuses, le droit d'exercer son métier dans le pays de son choix et l'égalité de traitement dont peuvent dès lors se prévaloir les travailleurs originaires d'un autre pays de la Communauté, le droit d'acheter et de vendre sans frontières en bénéficiant des avantages du marché commun, le droit de bénéficier de prix honnêtes fondés sur une concurrence loyale et non sur des positions dominantes ou de monopole, le droit enfin, qu'il s'agisse d'environnement ou de toute autre matière, d'obtenir jugement et réparation par-delà les frontières.

Des directives européennes ont concrétisé et élargi la portée du principe de non-discrimination. Elles comprennent notamment des dispositions relatives aux classification professionnels, à l'accès à l'emploi, à la formation et à la promotion professionnelles, aux conditions de travail, au recours en justice et à la protection des plaignants contre les licenciements abusifs. Une autre directive prévoit l'élimination, d'ici à la fin 1984, de toutes les discriminations sexistes que peuvent encore receler les régimes légaux de sécurité sociale. Ajoutons que la Communauté se préoccupe de l'égalité des chances à l'école et que son Fonds social finance des programmes de formation professionnelle visant notamment à promouvoir la qualification des femmes et la mixité des emplois.

En dehors des problèmes de la condition féminine, il existe d'autres directives européennes applicables à tous les travailleurs de la Communauté et donnant droit à des recours devant les tribunaux. Citons notamment celles qui concernent le droit d'être informé et consulté avant un licenciement collectif, le maintien des droits acquis en cas de fusion ou de vente d'une entreprise, le droit au paiement des salaires en cas de faillite. Et des projets de directive, garantissant une meilleure protection des travailleurs à temps partiel ainsi que des travailleurs intérimaires ou temporaires, devraient de toute façon éliminer le procédé dont s'est plainte M^{me} Jenkins.

D'autres règles sociales européennes concernent le cas de citoyens de la Communauté qui travaillent ou désirent travailler dans un autre État membre que leur pays d'origine.

Les traités européens interdisent toute discrimination entre citoyens des États membres en ce qui concerne l'emploi, la rémunération et les autres conditions de travail. Sans doute une exception est-elle prévue pour les emplois administratifs, mais elle est de stricte interprétation: elle n'est applicable qu'aux emplois comportant une participation, directe ou indirecte, à l'exercice de la puissance publique et aux fonctions qui ont pour objet la sauvegarde des intérêts généraux de l'État ou des autres collectivités publiques.

Le principe de la libre circulation de travailleurs s'applique aisément à la plupart des salariés ainsi qu'à toutes les professions qui ne requièrent pas de formation théorique. La Cour de justice l'a maintes fois rappelé, notamment à l'occasion d'affaires intéressant des artistes de spectacle et des sportifs: footballeurs, cyclistes, etc.

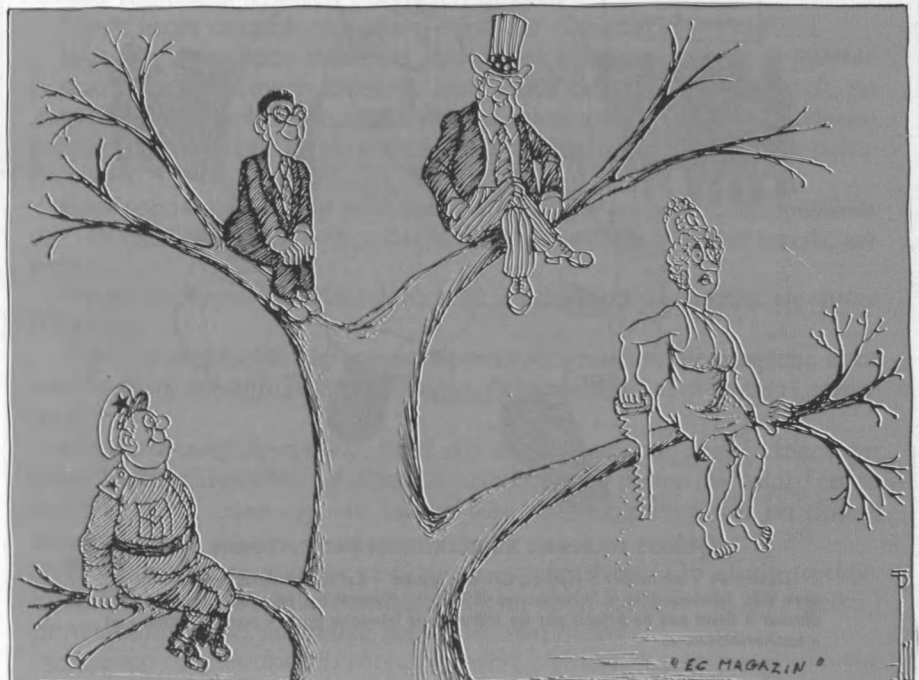
On ne peut davantage opposer sa nationalité ou son lieu de résidence à une personne qui preste, occasionnellement ou régulièrement, des services dans un autre État mem-

bre que le sien. A ce principe affirmé des 1974, la Cour a ajouté en 1982 que les conditions légales applicables à ces activités devaient, le cas échéant, être assouplies de façon à éviter toute discrimination.

L'application du principe de l'égalité de traitement, affirmé par les traités européens, a été facilitée par une série de règlements communautaires abolissant le permis de travail, garantissant la plupart des droits syndicaux, l'éducation et la formation professionnelle, le droit aux bourses d'études, les prestations de sécurité sociale (avec notamment la possibilité de totaliser, pour la pension, les périodes d'assurance effectuées dans différents pays), etc. De plus, la Communauté soutient financièrement une série d'actions de formation professionnelle et d'insertion scolaire des jeunes migrants.

Le bénéfice de la sécurité sociale a été étendu récemment aux travailleurs migrants non salariés. Quant au citoyen d'un pays de la Communauté qui effectue un déplacement occasionnel, pour des raisons touristiques ou autres, il a droit aux mêmes soins de santé et aux mêmes conditions financières que les nationaux du pays membre où il s'est rendu; il doit s'être muni à cet effet du formulaire E 111 délivré par son institution d'assurance maladie.

EUROPA ZJEDNOCZONA JEST TWOJĄ OJCZYZNĄ NIE POPEŁNIAJ SAMOBÓJSTWA!



ROLNICTWO

Pytania o polski kryzys zawsze zahaczają o stan polskiego rolnictwa. Nie bez przyczyny.

Jeśli średnio zamożny chłop we Francji lub w Niemczech Zachodnich hoduje 200 świni i sam je dogląda, jest to normalne. W Polsce fakt, że jednej świni w PGRR dogląda kilkanaście osób, też jest normalny. Dlatego oni mają co jeść, a my nie.

To ze względu na fatalne położenie chłop polski — jak twierdzili znawcy przedmiotu z okresu Edwarda Gierka — zadłużyliśmy się tragicznie za granicą. Jedne z ostatnich transakcji gierkowskiej ekipy przeniosły nas w inny już wiek — w długach od dawna tkwimy już w wieku XXI. Holandia, Austria czy Kanada — węgiel dajemy im pojutrze, miedź popojutrze, prąd kiedyś tam — ale pieniądze wzięliśmy już wczoraj. Trudno precyzyjnie określić do którego roku jesteśmy już sprzedani, tak jak nikt nie może — nawet w przybliżeniu, podać daty, kiedy polskiemu chłopu zacznie się cokolwiek opłacać.

Rolnictwo. Polskie widmo komunizmu. Już Bierutowi spędzało sen z oczu, przezeń Gomułka trafił do "ludowego" więzienia, przez chłop polski Gierek ostatecznie dostał "zawału serca" w pamiętnym 5 dniu września 1980 roku. Rolnictwo. Nie da mu rady i Jaruzelski, pójdzie starą drogą — nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Postawić bowiem rolnictwo na nogi, to na nogi postawić chłop, dać mu samorząd, pewność jutra, rynek i... pieniądze. Nikt tego nie robi, nikt nie zrezygnuje z socjalizmu na wsi.

Ale nawet i to obecne, zacofane polskie

rolnictwo, nie jest rolnictwem funkcjonującym na poziomie własnych możliwości. Chłop mógłby produkować więcej, ale wszystko wokół chłopu w tym przeszkadza. Chłop bowiem nie może wyrosnąć ponad państwo. Ponad państwową koncepcję wsi, w której zrezygnować z tej koncepcji to zrezygnować ostatecznie z władzy. Nie dla tak ważkich powodów dochodziło już do zbrojnych interwencji. Dlatego, dopóki chłop polski będzie istniał, dopóty państwo będzie zawsze na chłopka narzekało.

Jest przy tym oczywiste, że polskie rolnictwo umarłoby już dawno, gdyby nie dobra, ludzka wola, gdyby nie wszczęte przez lata chłopskie przekonanie, że ziemia, święta ziemia, odłogiem leżeć nie może. To jedyny powód, dla którego chłop przetrzymał kolektywizację, kółka rolnicze, partię na wsi i agromomów.

Rolnictwo potrzebuje miliardów, wszyscy to wiedzą. Pieniądzy tych nie ma - z dwóch powodów. Rolnik jest jedynym wytwórcą w kraju, który nie dzieli się z nikim tzw. wartością dodatkową. Państwo o tym wie, ciśnie więc chłopu, ograniczającego swobodę wszelkimi sposobami, by do ziemi chłopu zniechęcić. Polityka rolna w Polsce zawsze wykazywała się daleko idącą niekonsekwencją, ale w jednej kwestii była odmienna, w przekonaniu mianowicie, że chłop polski zawsze da sobie JAKOŚ radę: w tym JAKOŚ, leży klucz do zrozumienia i rozwiązania problemów polskiego rolnictwa.

Rolnictwo potrzebuje miliardów, wszyscy to wiedzą. Rolnictwo tych miliardów nie otrzyma, ponieważ nikt nie wie w jaki sposób pieniądze te mają do chłopów trafić. I to jest powód drugi. Czy do chłopskiej kieszeni? Wykluczone. Nikt nie będzie "restaurował kapitalizmu" na wsi. Czy do przemysłu rolniczego? Takiego nie ma, skoro ciągle brakuje sznurka do snopowiązałek i kijów do topór. Ale oprócz miliardów, które są niezbędne, jedna rzecz jest wręcz konieczna - gwarancje bezpieczeństwa, zezwolenie na pełną, chłopską wolność.

Niechęć do chłopu nie bierze się tylko z doktryny. Chłopi nie są wymarłą klasą, a wielu partyjnych sekretarzy chłopskich ma rodowód. Niechęć do chłopu bierze się także z głupoty miasta, braku zrozumienia dla jego problemów i manii wyższości nad chłopską zagrodą. Problem chłopski, to fragment poważnego konfliktu miasta i wsi w komunizmie, i pod tym względem komunizm osiągnął najwyższe stadium feudalizmu.

Niechęć do chłopu to jednak i ogromna wina fikcyjnego pieniądza. Jego praca jest jedną z niewielu realnych wartości i w żaden sposób nie chce przystawać do wiszącego w powietrzu pieniądza. Pieniądz jest państwem i chłop nie ma zaufania do złotówki, bo nie ma zaufania do państwa. Wiś przeszkadza socjalistycznym stosunkom społecznym i ekonomicznym, ponieważ wiś obnaża zupełny brak ekwiwalentu finansowego dla ludzkiego wysiłku.

Być może świnia warta jest jednej tony węgla. Być może. Ile warta jest złotówka - nie wiadomo. Nie wie tego chłop, nie wie tego centralny planista, nie wie tego ekonomista, nie wie tego sekretarz. Chłop jest jednak jedynym w tym towarzystwie, który nie godzi się z takim stanem rzeczy. Dlatego chłop przeszkadza. Jest poza tym ostatnim, prawdziwym prywatnym właścicielem czegośkolwiek w Polsce — kawałka ziemi, swojej krowy, domu, który postawił i powietrza nad własną zagrodą. Kanadyjska pszenica niewiele mu pomoże — część z niej trafi do piekarni, które upieką z niej niesmaczny chleb, a część z paszami trafi do jakichś państwowych świni, które ulotnią się jak kamfora.

Rozwiązanie chłopskiego problemu, są kwestiami naruszającymi interesy ogromnej maszyny biurokratów i darmozjadów - by zmienić ich stosunek do chłopu, potrzebna jest nowa rewolucja agrarna. Rewolucja rugująca nie chłopu lecz urzędników. Nie ma na nią szans.

Ceremoniał życia publicznego w państwie socjalistycznym wymaga optymistycznych imprez i manifestacji. Gierek zapisze się zatem w pamięci chłopów jako organizator mistyfikacyjnych widowisk dożynkowych. Jeśli zachodziła potrzeba chłopom wypożyczano nawet bydło. Dopuszczono się w ten sposób olbrzymiej demoralizacji. I to jest jedyny efekt rządów Gierka w wiejskiej polityce - wciągnięto chłopu w świat pozorów. Bawiono się jego roztropnością i wystawiano na pośmiewisko jego przywiązanie do pracy i rzetelności.

Dlatego chłop nie musi dzisiaj produkować ani mięsa ani chleba. Pszenice przywiozł, mu z Kanady, a świnię pożyczł mu z PGR - jeśli jeszcze tam będą. Chłop polski po prostu zmądrzał. Dostosował się do reguł gry, których nie wymyślił i które mu siłą narzucano. Uległ im, bo już innego wyjścia - po wielu latach oporu, naprawdę nie miał.

Marek Bratt

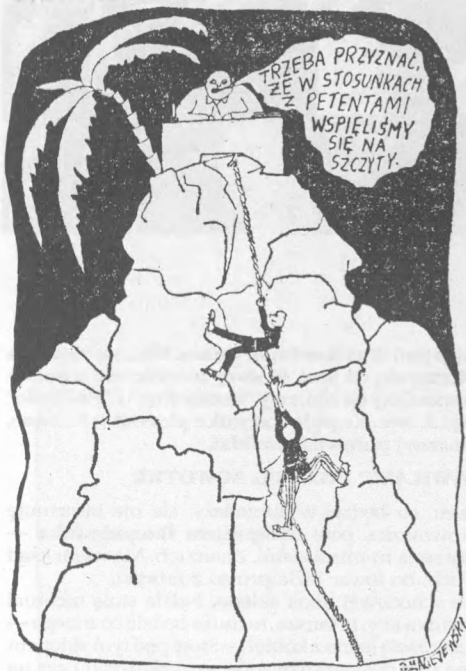


Quinze rouleaux au maximum par personne

Dessin de Viatcheslav Syssoïev, tiré de l'album « La vie est devenue meilleure », paru aux éditions FM/L'Alternative, 1980. V. Syssoïev a été condamné en mai dernier à deux ans de prison par un tribunal de Moscou pour « pornographie » et « antisoviétisme ».

« LE MONDE »

KOMUNISTYCZNY SPOSÓB ADMINISTROWANIA



DESIDERATA

Tekst anonimowy, datowany 1962, znaleziony w starym kościele św. Pawła w Baltimore, Maryland, USA. Tłumaczony na j. polski w klinice psychiatrycznej Akademii Medycznej w Krakowie.

"DESIDERATA" /pragnienia / upowszechnia pragnienie pokoju, wolności i równowagi, niezbędne dla pełnego rozwoju i wzrostu zarówno każdego człowieka jak i całej ludzkości, związanej wspólnym losem na planecie zwanej ZIEMIA. Każdym swoim zwrotem mierzy nasz czas, zbliża nas do Stwórcy; lub od niego oddala, zależnie od tego, jak dar życia i wolnej woli każdy z nas zrozumie i wykorzysta.

Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech, pamiętaj jaki spokój można znaleźć w ciszy. O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej stopie ze wszystkimi.

Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie i wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych: oni też mają swoją opowieść.

Unikaj głośnych i napastliwych, są udręką ducha.

Porównując się z innymi możesz stać się próżny i zgorzkniały, bowiem zawsze znajdziesz lepszych i gorszych od siebie.

Niech twoje osiągnięcia i plany będą dla ciebie źródłem radości.

Wykonuj swą pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromną; ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu. Bądź ostrożny w interesach, na świecie bowiem pełno oszustwa. Niech ci to jednak nie zasłoni prawdziwej cnoty — wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu.

Bądź sobą zwłaszcza nie udawaj uczucia, ani też nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań ona jest trwała, jak trawa.

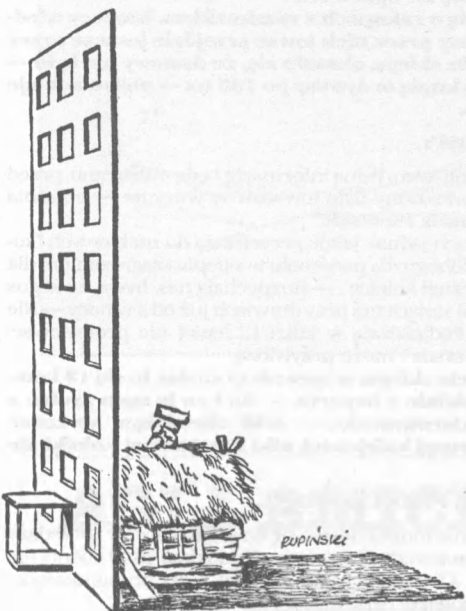
Przyjm spokojnie co ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się spraw młodości.

Rozwijaj siłę ducha, aby mogła cię osłonić w nagłym nieszczęściu. Lecz nie dręcz się tworami wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności.

Obok zdrowej dyscypliny, bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż drzewa i gwiazdy, masz prawo być tutaj. I czy to jest dla ciebie jasne czy nie, wszechświat bez wątplenia jest na dobrej drodze.

Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek On ci się wydaje, czyniąc się trudniejszy i jakiegokolwiek są twoje pragnienia. W zgiełku i pomieszaniu życia, zachowaj spokój ze swą duszą.

Pomimo całej złudności i znoju i rozwinanych marzeń, jest to piękny świat. Bądź uważny. Dąż do szczęścia.

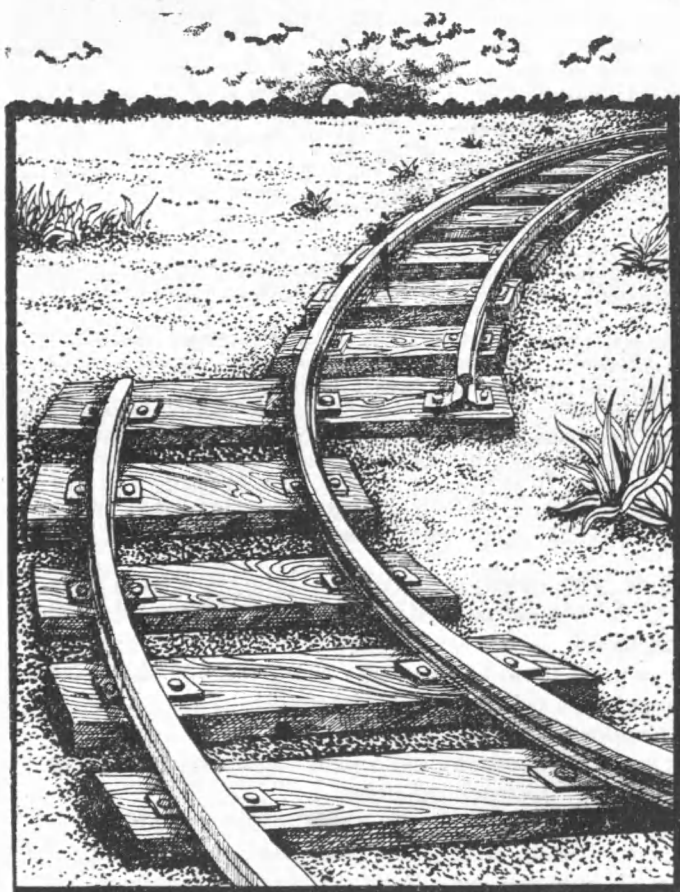
MARZENIA
MŁODZIEŻY

Z PRASY W POLSCE ROZWÓJ POLSKICH KOLEI

... do końca pierwszego półrocza udało się zelektryfikować zaledwie 60-80 km szlaków kolejowych, podczas gdy plan roczny mówi o 406 km. Brakuje stali na słupy, daleko od zadowalającego stanu jest z dostawami miedzi na przewody, nie ma dostatecznej ilości kabli i izolatorów.

Mimo iż upłynął już cały kwartał, przemysł dostrarczył zaledwie jedną dziesiątą materiałów zamówionych w tym roku przez PKP! Następne miesiące też nie wróżą zdecydowanej poprawy, skoro zapowiedzi przemysłu są takie, że do września kolej może otrzymać zaledwie jedną trzecią tegorocznych przydziałów materiałowych.

"Tygodnik studencki
politechniki"



RZECZYWISTOŚĆ DZISIEJSZEJ POLSKI

KOLEJKOWY HANDEL REŻIMOWY

MÓWI się o nich - Kolejkowa mafia. Stoją nocami pod sklepami z dywanami, pościelą, zmechanizowanym sprzętem gospodarstwa domowego i meblami. Nie przeszkadza im mróz i śnieg. Skąd wiedzą, że będzie dostawa towaru? Czy naprawdę potrzebują tego, na co czekają?

Trzy razy w ciągu doby odwiedziliśmy kilka warszawskich sklepów; tuż przed zamknięciem, w nocy oraz niedługo po porze dostaw.

PAWILON HANDLOWY "EMILIA":

Tuż przed zamknięciem właściwie nie wiadomo co będzie w sprzedaży nazajutrz. — Nie zawsze zgłaszają nam dostawy — twierdzi zastępczyni kierownika, pani **Gajak**. — Nie zawsze możemy informować klientów, zresztą w to, co mówimy, nie wierzą.

Ludzie stoją przed sklepem całą noc. Jedni ze społeczną listą, drudzy z legitymacjami inwalidów wojennych. Wszyscy znają się doskonale. Dla intruzów nie ma miejsca. Działa autorytet urzędowo uznanej listy i krzepkich "krewnych", towarzyszących inwalidom. Informacje wymienią się szeptem. Gra idzie o duże pieniądze. Komplet mebli z ogłoszenia kosztuje sto procent drożej. Wiedzą o tym. Stoją nie pierwszy raz.



Przed otwarciem sklepu pod drzwiami spory tłum. Nikt nie mówi na jakie meble czeka. Bierze się co jest. W nocy mówiono się o zestawach "Kopernik". W sprzedaży są zestawy "Rotterdam" i "Podlasie" oraz komplety wypoczynkowe. Kupują wszystko pierwsi w kolejce. Połowę ci z listy społecznej połowę inwalidzi.

SKLEP FIRMOWY "DYWILANU" PRZY UL. NOWOTKI:

— Zdarza się, że wiem, co będzie w sprzedaży, ale nie informuję klientów — mówi kierowniczka, pani **Małgorzata Rzepniewska** — Szczególnie tych, którzy stoją tu miesiącami. Znam ich. Nie wiem skąd dowiadują się o dostawach, bo towar idzie prosto z fabryki.

W przejściowej klatce schodowej obok sklepu, ludzie stoją nieomal przez całą noc — Jeśli nie dywany, te tańsze, to może będzie co innego — mówi z rozbrajającą szczerością jedna z kobiet — Stoję pod tym sklepem od września. Trafiłam na trzy dostawy dywanów sznurkowych i raz na igłowe. Poluję na dywany w cenie do 50 tys. zł. Strzyżone, wełniane, po 130 tys, są w sklepie Tego się nie optać brać.

Kolejkowicze mówią o zakupach z uśmiechem. Wszyscy wiedzą o co chodzi. Kupiony przez nich towar przejdzie jeszcze przez wiele rąk. Po otwarciu sklepu okazało się, że dostawy nie było — Jeszcze kilka dni i wykupią te dywany po 130 tys — podsumowuje kierowniczka sklepu.

DOM MEBLOWY "MDM":

— Nie wiem, co dostane jutro, Pełną informację będę miała rano, przed otwarciem sklepu. Wywieszamy listę towarów w witrynie — objaśnia kierowniczka, pani **Danuta Pietrzak**.

Informacje o dostawach jednak jakoś przeciekają do meblowych "koników", którzy są utrapieniem dla personelu w sklepie i zagrożeniem dla oczekujących w "społecznej kolejce". — Rozpychają nas, bywa, że kogoś pobiją — skarży się pani stojąca tuż przy drzwiach już od 3 w nocy — Nie ma na nich sposobu. Podjeżdżają w kilku i... lepiej nie protestować. Czekam na komplet "Nevada", może przywieżą.

Od momentu otwarcia sklepu, w sprzedaży znalazł się 13 kompletów "Nevada" i sypialnie z importu. — No i co ja mam zrobić z inwalidami — pyta kierowniczka — Jeśli chciałabym sprzedać wszystkim im w pierwszej kolejności, nikt z normalnej kolejki nie dostałby towaru.

SKLEP "UNIONTEX" PRZY UL. PIĘKNEJ:

Przed zamknięciem, nie można dostać się do środka, Jest w sprzedaży materiał sukienkowy i materiały pościelowe. O godzinie 19.00 klienci nie chcą wyjść ze sklepu. Ci, którzy nie kupili, od razu po zamknięciu ustawiają się w długą kolejkę. Przeważają przyjezdni.

— Tak jest codziennie — mówi sprzedawczyni, pani **Halina Suska**. — Odkąd skończyły się prace w polu, kupują u nas głównie ludzie spoza Warszawy. Wielu z nich to stali kolejkowicze. Poznajemy ich, tak jak niektórych handlarzy z Warszawy. Sprzedajemy.. Cóż mamy robić. Mamy dość awantur, wyzwisk i gróźb.

Całą noc ludzie stoją na zmianę. To, jaki będzie towar rano, jest im obojętne. Kupią wszystko.

Rano sprzedaje się resztę dostawy z dnia poprzedniego. Towar się kończy, ale ludzie czekają w sklepie aż do zamknięcia. — To nie jest kupowanie, to wykupywanie — twierdzą pracownicy — W nocy znowu będzie kolejka.

SKLEP MEBLOWY PRZY UL. NOWOLIPKI:

— Mam w sklepie nieoficjalną listę społeczną — mówi kierowniczka, pani **Eugenia Zawadzka**. — Nie informuje klientów co będzie w sprzedaży nie wiem — Walczę ze "społecznymi" kolejkowiczami, bo tak powiadają przepisy, ale muszę przyznać że ich organizacja czasami ułatwia nam pracę.

O 6 rano prezes społecznego komitetu kolejkowego sprawdzi listę i przyjmuje zgłoszenia na nocne dyżury. Nie ma zamian, odstępowania miejsc i przesunięć.

Po otwarciu sklepu kolejka w idealnym porządku ustawia się przed stoiskiem. W sprzedaży są poszukiwane komplety kuchenne "Sylwia" i "Gdańsk". Są także szafki z Wolsztyna. Kupują wyłącznie ci, co odstali.

DOMY TOWAROWE "CENTRUM":

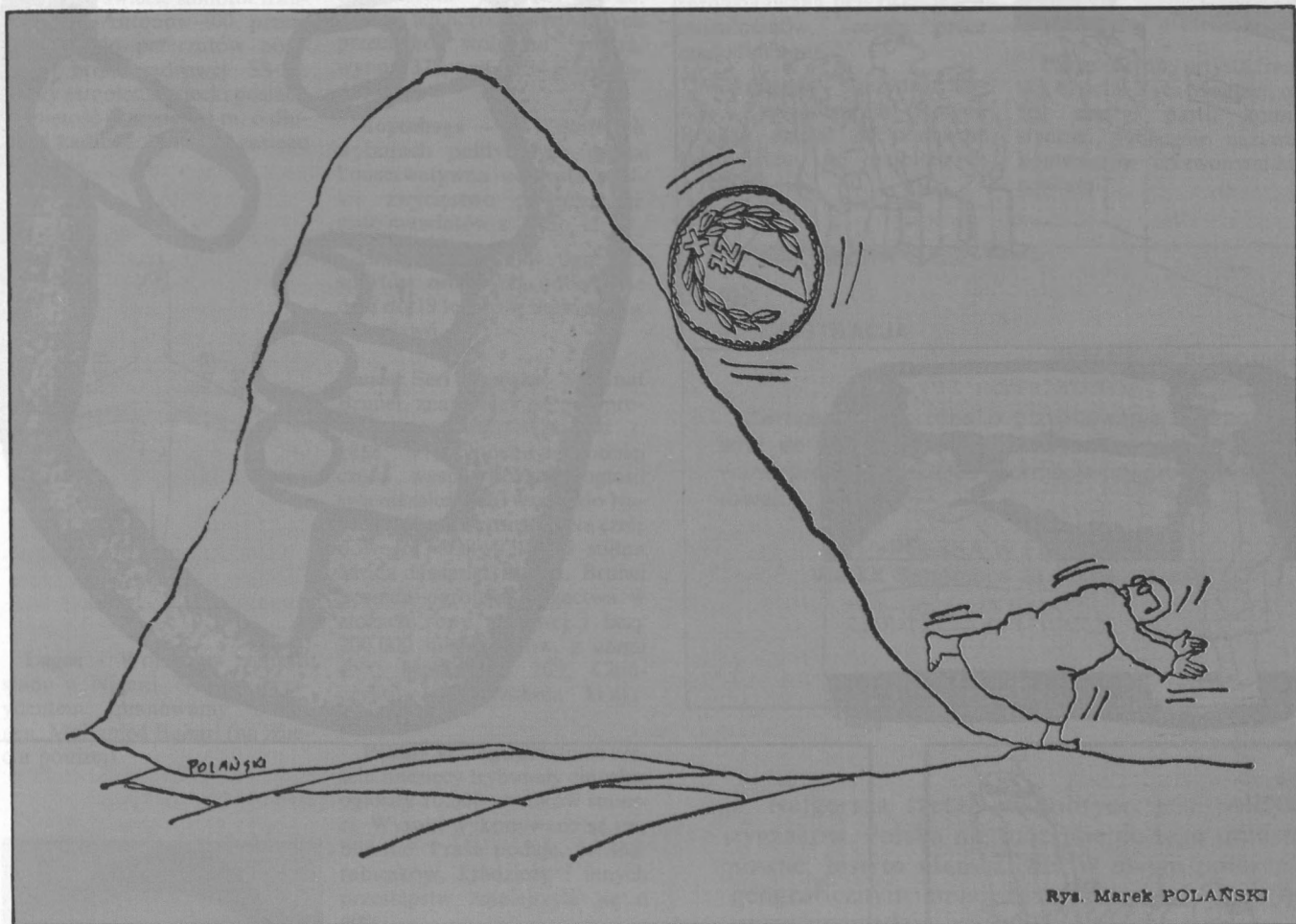
Przed zamknięciem nikt nie informuje, chociaż "Centrum" ma przeciw swoje magazyny. Dziennikarzowi można udzielić jakiegokolwiek informacji wyłącznie za zgodą dyrektora.

W ciągu nocy tworzą się kolejki przed wejściami. Ci co po meble,

osobno. ci, co po firanki, dywany koce, w kolejkach przed wejściami, z których najbliższej do stoisk. O 8.30 rozpoczyna się gonitwa do stoisk.

— Pracownicy są nieuczciwi — twierdzą kolejkowicze. — Wpuszczają "swoich" wcześniej.

— Nieprawda — mówią pracownicy — Ci, co najwięcej krzyczą to handlarze. Chcą kupić byle co, żeby tylko zarobić. (ts)



AGLI AMICI DI "POLSKA W EUROPIE"

APPOGGIATE LA NOSTRA AZIONE INTENSIFICANDO LA CAMPAGNA DEGLI ABBONAMENTI.

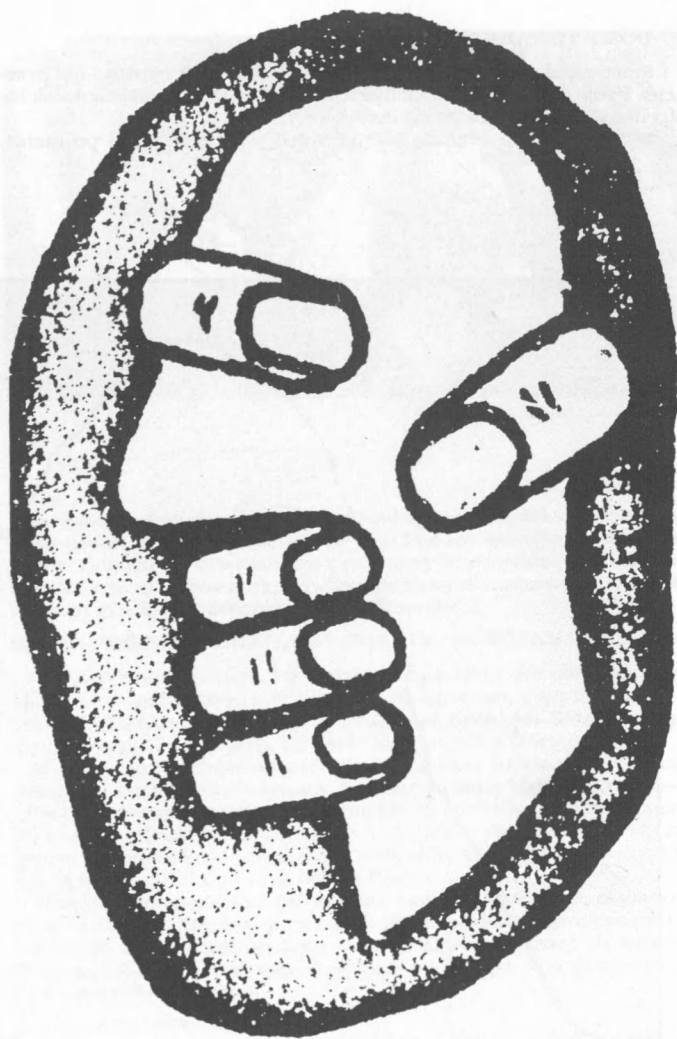
HAI RINNOVATO IL TUO ABBONAMENTO?

HAI TROVATO ALTRI NUOVI AMICI?

COLORO CHE NON AVESSERO RICEVUTO REGOLARMENTE LA NOSTRA PUBBLICAZIONE, SONO PREGATI DI DARNE CORTESE COMUNICAZIONE ALLA NOSTRA AMMINISTRAZIONE.

Z PRASY W POLSCE

JOZEF SKONIECZNY



cultivar

sistema alimentare alternativo
pronto all'uso per la cura del corpo
e della linea



TROSCZ SIĘ O SWOJE ZDRO-
WIE, JEST ONO NAJWIEKSIYM
SKARBEM!

CULTIVAR przychodzi ci z pomo-
cą!

Jezeli masz problemy z estetyka
ciała, z otyłością, z osłabieniem or-
ganizmu ... to zwróć się do dr. h.c.
Waltera Tebaldi.

KURACJA 10-DNIOWA PRZY PO-
MOCY WODOROSTÓW MOR-
SKICH PRZYWRÓCI CIĘ DO PEŁ-
NEJ ŻYWOTNOŚCI!

Wszelkie informacje udziela:

Tebaldi Walter - Dossobuono (Vr)

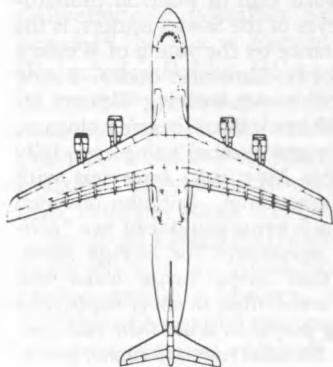
Stabilimento tel. 045/513034

Sede amministrativa tel. 045/986377

TU I TAM

W STYCZNIU

Moskwa - Związek Sowiecki wyprodukował ostatnio największy w świecie samolot transportowy Antonow-400, przeznaczony do przetrzutów pocisków broni jądrowej SS-20. Nowy samolot sowiecki posiada rozpiętość skrzydeł 74 m. o długości kadłuba 70 m. i o zasięgu 4600 km.



Lagos - Wojskowy zamach stanu w Nigerii. Nowym prezydentem mianowany został gen. Mohamed Buhari (na zdjęciu poniżej).



Bruksela - Związek Sowiecki zainstalował ostatnio dalsze pociski broni jądrowej SS-20. Ogólna ich liczba, skierowanych przeciwko wolnemu światu, wynosi 378, t.zn. 1134 głowic jądrowych.

Kopenhaga - W duńskich wyborach politycznych partia konserwatywna odniosła wielkie zwycięstwo powiększając ilość mandatów z 26 do 42.

Sarajewo - XIV Igrzyska sportów zimowych, odbędzie się od 8 do 19 lutego w Sarajewie w Jugosławii.

Bander Seri Begawan - Sultanat Brunei, znajdujący się pod protektorem brytyjskim od r. 1888 w północno-zachodniej części wyspy Borneo, ogłosił swą niezależność i wszedł do Narodów Zjednoczonych. Na czele nowego państwa stanął sultan Muda Hasanal Bikiah. Brunei posiada ogromne bogactwa w złożach ropy naftowej i liczy 200.000 mieszkańców, z czego 45% Malajów i 26% Chińczyków. Powierzchnia kraju 5765 km².

Pekin - W ciągu ostatnich sześciu miesięcy trybunały chińskie ogłosiły 10.000 wyroków śmierci. Wyroki wykonywane są publicznie. Prasa podaje, że ilość rabunków, kradzieży i innych przestępstw zmniejszyła się o 40%.

Waszyngton - Stany Zjednoczone wyszły z UNESCO, Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty. Konstytucja UNESCO weszła w życie 4.XI.1946 r. po ratyfikowaniu jej przez pierwsze 20 państw spośród 44 sygnatariuszy. Układ pomiędzy Zgr. Org. N. Z. a UNESCO zaaprobowano Zgromadzenie 1.XII.1946 r.

Hawana - ^{B.D.I.C.} Ludowy rząd Kuby, wycofuje swoje wojska z Etiopii by przerzucić je do Angoli. Jak wiemy wojska kubańskie liczą w Angoli 25.000, w Kongo 750, w Etiopii 11.000, w Mozambiku 750, w innych krajach 500 żołnierzy.

Melilla - W Maroku, rewolta sprowokowana przez skrajnych muzułmanów, została przez rząd stłumiona.

Waszyngton - Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan ogłosił się ponownie kandydatem do najbliższych wyborów.



Paryż - Słynny artysta francuski, 62-letni Yves Montand, opuścił szeregi partii komunistycznej, publicznie nazywając komunistów "czerwonymi hitlerowcami".

ADMINISTRACJA

«POLSKI W EUROPIE»

Zwraca się z prośbą o przyjmowanie naszego pisma do komisowej rozprzedaży w ramach praktykowanej prowizji. Wszelkie informacje czy propozycje kierować:

«POLSKA W EUROPIE»

Via XX Settembre 26 - 00187 Roma

... Najgorsza rzecz w polityce, jest polityka zygzaków. Polska nie może się do tego przystosować, jest to niemożliwe. W swym położeniu geograficznym musi być przewidująca i nie może prowadzić polityki o linii zmiennej.

Józef Piłsudski

KTO Z PRENUMERATORÓW NIE OTRZYMUJE
REGULARNIE «POLSKI W EUROPIE» PROSIMY
O NATYCHMIASTOWE ZAWIADOMIENIE NASZEJ
ADMINISTRACJI.

Apelujemy do wszystkich naszych Przyjaciół o odnowienie prenumeraty.
Zwiększajmy naszą rodzinę poprzez znalezienie nowych stałych Czytelników.
Prosimy o nadsyłanie adresów na wysyłkę numerów okazowych «Polski w Europie».
Zwracamy się do wszystkich organizacji z prośbą o przekazywanie naszego apelu swoim członkom.
Czytajcie i rozpowszechniajcie «Polskę w Europie».
Ogłaszajcie się na łamach naszego miesięcznika.

REDAKCJA

CONCERN ABOUT SOVIET YOUTH

The Soviet authorities are finding Communist ideology inadequate for solving problems associated with the younger generation.

Despite the Soviet authorities' efforts to inculcate Communist morality in the country's young people, Soviet society is as prone as any other to problems with youth and the "generation gap". An ageing leadership that still regards ideology as of paramount importance is faced with a younger generation which is bored and disillusioned with the official line. The enthusiasm of young Russians for Western clothes, music, books and films is a particular irritant to the authorities, who view such imports as part of a Western campaign to subvert Soviet society. Indiscipline at work, juvenile crime, alcoholism and a growing disenchantment among young people with military affairs are also recognised as problems.

The Soviet Communist Party's Central Committee plenum on 14-15 June 1983 signalled a distinct hardening of the ideological line. It also indicated the degree of official concern at the attitudes of Soviet youth. Politburo and Secretariat member Konstantin Chernenko (72) claimed that *"Imperialism, first of all American imperialism, is mounting increasingly massive attacks of unprecedented scope on our social system and on Marxist-Leninist ideology, is trying to poison the minds of the Soviet people ... A tense, truly global struggle of two ideologies is taking place"*. Noting that Lenin had regarded *"the development of Communist morality as the main element in raising and educating young people"*, he saw this morality as currently under threat. In particular he criticised the *"political naiveté and sponging attitudes among certain young people"*, their slowness in achieving *"civic maturity"* and their unwillingness to work where society needed them. Chernenko also condemned *"the desire of some young people to make themselves noticeable not by their knowledge or industry but by expensive things bought with their parent's money"*.

These traits should not be dismissed lightly, Chernenko argued, since the young people would be tackling the *"most complex tasks of the coming 21st century"* and must be *"in the prime of their talents and free from moral flaws"*. He attacked the West for *"trying to exploit for its own ends specific features of youth psychology"*.

The principal Soviet youth organisation, the Young Communis League (Komsomol), was singled out for not tackling, *"the outstanding problems really facing young people"*; hampered by *"excessive organisation and noisy fanfare"*, it had failed *"to respond in time to new tendencies and fads among young people and to impart to them a proper ideological orientation"*. The Komsomol had also come under fire from Brezhnev at the 26th Party Congress in February 1981, when he said that its inefficiency was largely responsible for the *"political naiveté"* of some young people.

As used by the Soviet authorities, political naiveté means lack of interest in politics, or too much interest in unacceptable poli-

tical lines. The heavy emphasis on ideological education has produced a generation that views Marxism-Leninism as just another school subject. The May 1983 issue of the Komsomol's monthly publication, *Molodoi Kommunist*, carried an interview on the subject of political immaturity with Anatoly Butenko, head of the section on Political and Ideological Problems in the Institute of the Economy of the World Socialist System. Butenko pointed out that young Soviet citizens had no direct personal experience of class struggle; Marxist-Leninist theory was often simply something to be mugged up in the last few days before exams. He described the attitudes of some young people as *"narcissistic and ego-centric"*.

Pacific trend

The Soviet authorities seem increasingly concerned about young people's attitudes to their military obligations and have stepped up efforts to improve *"military/patriotic education"* and its presentation. (Instruction in military and civil defence is given in schools; young men are conscripted at 18 for two years' service in the army or three years in the navy; there is no possibility of conscientious objection.) Disenchantment with the armed forces is widespread and pacifism seems to be increasing. Reports from Afghanistan indicate problems of morale and discipline among the young conscripts serving there. Andropov told the June party plenum that it was necessary to *"inculcate affection"* for the armed forces among young people and strengthen *"readiness to defend the Socialist homeland"*.

In early 1982, the Soviet military publishing house had issued a series of four booklets by senior military figures. They included *"Always Ready to Defend the Fatherland"* by Marshal N V Ogarkov, First Deputy Minister of Defence and Chief of General Staff, and *"True to the Ideas of the Party"* by General A A Epishev, head of the Chief Political Directorate of the Soviet Army and Navy. Both called for better educational, technical and ideological preparation for call-up. They described as naive the tendency of young people to believe what they heard from abroad and to underestimate the threat of war, and criticised

their general complacency, pacifism and lack of discipline. According to Marshal Ogarkov, one of the Soviet leadership's main tasks was to *"inculcate in the consciousness of the workers, and above all of the young generation, the ideas of Soviet patriotism and Socialist internationalism"*. At the Komsomol Congress in May 1982, Gen Epishev expressed concern that new recruits to the army were showing signs of *"pacifism and a carefree attitude when assessing the threat posed by our class enemies"*.

Western attractions

One outward sign of political immaturity, in the eyes of the Soviet leaders, is the ready acceptance by the young of Western clothes, records, films and books. Young people are often seen wearing Western jeans and T-shirts - those bearing slogans, brand names and symbol being especially prized. In his May 1983 interview with *Molodoi Kommunist*, Butenko claimed that liking such items could lead to a *"political naïve"* preference for foreign ideas. Admitting that Soviet-made jeans and other goods were often in short supply, he said: *"Young people ... draw their own conclusions; the Socialist economy cannot provide what the capitalist one does in abundance"*. Western-style jeans, training shoes, chewing-gum and soft drinks are manufactured under licence in the Soviet Union, but due to inadequate production a flourishing black market persists in goods from the West.

At the Komsomol Congress in May 1982, the 74-year-old General Epishev urged parents to combat such signs of *"Western-style materialism"* as wearing jeans, listening to pop music and using English jargon. An editorial in *Pravda*, on 9 April 1983, criticised young people's social attitudes, and on behalf of the party called for intensified propaganda for the Soviet way of life and *"a more decisive fight against the remnants of petty bourgeois and consumerist psychology, against money-grubbing and against favouritism"*. The following day, the armed forces' newspaper, *Red Star*, said that young people were dishonouring their country by wearing T-shirts and badges bearing Western military slogans. In August, the newspaper *Socialist Industry* also denounced such manifestations of *"bourgeois ideology"*.

« POLSKA W EUROPIE » POWIĘKSZA SWOJA BIBLIOTEKĘ

Zwracamy się do wszystkich Przyjaciół i Czytelników o nadsyłanie podwójnych czy zbędnych książek oraz roczników czasopism polskich czy o polsce.

Przyjmujemy również i księgozbiory.

Opłacamy kosztą przesyłki.

Z góry serdecznie dziękujemy.

Redakcja

PUNO — 33 LATA W SŁUŻBIE WOLNEJ NAUKI POLSKIEJ

Już po raz trzydziesty trzeci Polski Uniwersytet na Obczyźnie zainaugurował w Londynie nowy rok akademicki 1983-84. Tegoroczny program nauk PUNO (bo z tego skrótu bardziej popularny i znany jest na kilku kontynentach, o czym niżej) wzbogacił się o parę nowych dyscyplin: powołane zostało Studium Grafiki Artystycznej i Historii Sztuki w Monachium, poza tym w Göteborgu w Szwecji przy tamtejszym uniwersytecie powstała Sekcja Medyczna PUNO, a w Paryżu — Wolna Wszechnica Polska. Główny zrząd PUNO stanowi jednak nadal Wydział Humanistyczny z Komisjami Wydziałowymi prawa i nauk politycznych, ekonomiczną i przyrodniczo-matematyczną oraz Wydział Nauk Technicznych.

Studium Grafiki Artystycznej i Historii Sztuki w Monachium kieruje znany grafik i malarz prof. Leon Jończyk. Gromadzi ono ponad dwudziestu studentów różnych narodowości, w tym siedmiu Polaków. Ze strony Senatu PUNO delegatem jest prof. Zbigniew Gąsiewicz. We współpracy z PUNO powołany został do życia London Institute of East European Studies.

Wolna Wszechnica Polska w Paryżu, Université Polonaise Indépendante — jak brzmi jej francuski tytuł — została w tym roku oficjalnie zatwierdzona i uznana przez władze francuskie. Pracami tymczasowego Komitetu Organizacyjnego kieruje Rektor, b. prof. U.J. prawa administracyjnego Jerzy Langrod, wice przewodniczącym jest profesor studiów sanitarnych dr. med. Przemysław Górecki, członkami — socjolog, professor Sorbony Janina Lagneau-Markiewicz i b. profesor Uniwersytetu Warszawskiego Waldemar Voise, a sekretarzem — mec. Maria Lamzaki Mawro, b. adwokat w Warszawie. Niższe stopnie naukowe absolwentom będzie nadawać — przy ścisłej współpracy z PUNO — Wszechnica, wyższe zaś — Polski Uniwersytet na Obczyźnie.

Ale PUNO bynajmniej nie zadowala się dotychczasowymi osiągnięciami. Dla zabezpieczenia dorobku teatru polskiego poza krajem Wydział Humanistyczny jeszcze w ciągu bieżącego roku akademickiego zamierza powołać do życia Studium Teatralne, które oprócz wykładów teoretycznych prowadzić będzie warsztat teatralny.

Poza tegorocznym narybkiem Uniwersytet liczył ponad 270 studentów, w tym przeszło 50 procent to przybysze z kraju, którzy rozpoczęli studia w Pol-

sce, a znalazłszy się na obczyźnie pragną ukończyć je na PUNO. Specjalną frekwencją studentów z Polski cieszy się Wydział Humanistyczny PUNO w Londynie. Pragną oni poznać historię Polski Niepodległej, "jak to było naprawdę", wiedza ich o tym okresie jest bowiem wypaczona i skażona "marksistowskim" oświeceniem tematu. Podobne zainteresowanie — z tych samych powodów — wykazują historia Polski przedzoborowej i przyczynami upadku Rzeczypospolitej.

Dzięki wysokim wymaganiom egzaminacyjnym i wymaganiom stawianym pracom magisterskim, doktorskim, czy dyplomowym technicznym, Uniwersytet utrzymuje poziom naukowy nie odbiegający od poziomu polskich przedwojennych uczelni akademickich. Dyplomy i stopnie naukowe nadawane przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie są niemal bez wyjątku uznawane przez wszystkie uniwersytety zagraniczne, instytucje rządowe i prywatne. Są one uznawane w całej pełni w Polsce. We Francji prezydent Akademii Francuskiej uznał dyplomy PUNO za równorzędne z dyplomami uniwersytetów paryskich, chociaż Francuzi

często robią trudności w nostryfikowaniu dyplomów uniwersytetów zagranicznych.

Pierwszy doktorant, dr. J. Zubrzycki, zdobył duże uznanie jako wybitny socjolog w sferach naukowych Australii. W Stanach Zjednoczonych doktoranci PUNO również rozwijali i rozwijają działalność na katedrach wielu uniwersytetów, żeby wspomnieć kierownika wydziału sławistyki na Uniwersytecie Duke w Północnej Karolinie prof. M. J. Kryńskiego, nieżyjących już prof. R. Dębickiego, który wykładał sprawy międzynarodowe na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, prof. M. Giergielewicza z Uniwersytetu Pensylwanii, oraz dra Jana Librachę autora znakomitej, podstawowej pracy o Sowietach, "The Rise of Soviet Empire" i b. Dyrektora Polskiego Instytutu Naukowego w Nowym Jorku, i innych.

Ale nie tylko wychowankowie PUNO roznoszą po świecie imię swej Alma Mater.

W maju ubiegłego roku, przebywający wówczas z wizytą w Waszyngtonie Rektor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie prof. Jerzy Gawenda został za-



Konferencja w Casablance 14-24 stycznia 1943 w sprawie polityki i strategii wojennej na r. 1943.

Uchwalono: przeprowadzenie inwazji Włoch w lecie 1943 po zakończeniu operacji w Afryce Północnej; utworzenie frontu we Francji w r. 1944; wzmożenie bombardowania Niemiec i walk z hitle-

rowskimi łodziami podwodnymi; doprowadzenie do bezwarunkowej kapitulacji państw "osi"; omówiono ponadto stosunek aliantów do francuskiego ruchu oporu de Gaulle'a.

Niestety brak na tej konferencji było generała Sikorskiego.

proszony przez rozgłośnie Głosu Ameryki, aby przedstawił słuchaczom Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, jak doszło do jego powstania, o jego działalności i o dotychczasowych osiągnięciach. Po audycji 20 maja, posypała się lawina listów od słuchaczy zanim jeszcze prof. Gawenda zdążył wrócić do Londynu. Listy nadchodziły — i nadal nadchodzą — nie tylko z Polski, ale z całej Europy, żeby wymienić tylko Niemcy, Włochy, Francję, Belgię, Holandię, kraje skandynawskie, itd. Jedyny kraj, z którego nie było odzewu, to Albania. Ale listy nadchodziły i z innych kontynentów: Afryka — z Algierii, Maroka, Nigerii, Sudanu, Zimbabwé i niezwykle liczne z Republiki Południowej Afryki. Poza tym z Australii, Brazylii, Meksyku, a nawet z Bangkoku. Dotychczas naliczono ponad 500 listów, w tym prawie połowa z Polski. Nie wszyscy autorzy pytają o

warunki studiów, wielu po prostu pragnie nawiązać korespondencję.

W porównaniu z kosztami nauki na uniwersytetach brytyjskich, nauka na PUNO jest — prawdę mówiąc — za bezcen: wpisowe kosztuje 10 funtów ang., a czesne za dwusemestrowy rok akademicki tylko 30 funtów. Dla porównania: najniższe czesne na uniwersytetach angielskich zaczyna się od 1800 funtów rocznie.

Udostępnienie wyższych studiów niezamównej z reguły młodzieży polskiej stało się możliwe dzięki poświęceniu profesorów, wykładowców i pracowników PUNO, którzy swój wkład uważają za pracę naukowo-społeczną. Każdy z nich ma jakieś źródło utrzymania, wieczory natomiast poświęca wykładaniu. Mimo to PUNO w miarę swych skromnych możliwości stara się wypłacać im skromne honoraria.

Sytuacja finansowa PUNO pozostaje

wiele do życzenia, gdyż Uniwersytet, w przeciwieństwie do uczelni prywatnych np. amerykańskich, nie ma solidnego zaplecza finansowego w postaci tzw. endowments, czyli fundacji i zapisów. Jedyną właściwie pomocą świadczy Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, którego oddziały w W. Brytanii (gdzie mieści się również zarząd główny), Skandynawii z siedzibą w Kopenhadze (b. aktywny), Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii, Włoszech i Niemczech zajmują się zbieraniem funduszy.

Rektor prof. Jerzy Gawenda, dziekan, profesorowie i pracownicy naukowi ufają, że przy wsparciu społeczeństwa polskiego na uchodźstwie Polski Uniwersytet na Obczyźnie będzie mógł kontynuować swoją tak ważną dla kultury polskiej działalność.

Stefan Koper

LONDON INSTITUTE OF EAST EUROPEAN STUDIES with cooperation with Polish University in London

The Institute has been founded in 1983. It has its office and the rooms for meetings and lectures at the Polish Cultural Centre, Hammersmith, but it is an independent institution and its membership is not confined to Poles. Its activities cover the entire Eastern Europe. It is a non-political and strictly scientific institution whose activities are research, academic discussions and scholarly publications in the fields of sociology, economics as well as social and comparative history (including their historical and philosophical aspects).

Regular meetings take the form of academic seminars. To maintain a good intellectual level and forestall political speeches and propaganda, the meetings are not generally advertised but notices are sent to individuals and centres of good academic standing. Public lectures, however, are advertised in the press. The language of the proceedings in English except on some occasions when it might be one of the East European languages.

The Institute publishes an annual: East European Studies, the first number of which will appear in 1984.

The Board of advisors consists of:

Prof. Jerzy Gawenda, Rector of the Polish University in London
Prof. Ernest Gellner, London School of Economics
Prof. Gita Ionescu, formerly of the University of Manchester
Prof. Jaroslav Krejci, University of Lancaster
Prof. Alec Nove, formerly of the University of Glasgow
Prof. Leonard Shapiro, formerly of London School of Economics

Prof. Hugh Seton-Watson, formerly of the School of Slavonic and East European Studies, University of London

Prof. Peter Wiles, London School of Economics

The director is dr. Stanislav Andreski, professor of sociology at the University of Reading. the deputy director is dr. Maria Hirszo-wicz, lecturer in sociology at the University of Reading, formerly professor of sociology at the University of Warsaw. Other members of the Administration Committee are: prof. Drewnowski, E. Smolar, N. Macetić and G. Novaković.

THE PROGRAMME OF MEETINGS - WINTER 1983/84

- 11 January** - Prof. Jaroslav Krejci, University of Lancaster
Prospects of Economic Liberalisation
- 25 January** - Dr. Lubo Sirc, University of Glasgow
The Strategy of the Yugoslav Party in the Conquest of Power
- 8 February** - Leonid Vladimirov
The Soviet Press from Inside
- 22 February** - Leopold Labedz, Editor of 'Survey'
Shifts in the East-West Balance of Power
- 7 March** - Dr. Jan Ciechanowski, Ealing College of Further Education
Jaruzelski's Early Forerunners
- 21 March** - Prof. Stanislav Andreski, Polish University in London and University of Reading
Is Marxism Good for the Soviet System?

Z DOKUMENTÓW

Przemówienie z dnia 6.1.1945

BISKUP POŁOWY J.E. KS. JÓZEF GAWLINA POTĘPIA UZURPATORÓW LUBELSKICH

Przemawiając do żołnierzy uczniów jednej ze szkół radio-mechaników w dniu 6.1.1945, Ks. Biskup J.F. Gawlina powiedział m.in. co następuje:

"W ostatnich dniach dowiedzieliśmy się, że tak zwany Komitet Wyzwolenia w Lublinie składający się z agentów bolszewickich, nadał sobie tytuł Rządu polskiego. Chociaż wiem, że wszyscy Polacy, którzy nie są zmuszeni do innego stanowiska groźbą bagnietów, głośno sprzeciwiają się temu, uważam za mój obowiązek, jako Biskup Polski i Ordynariusz Polskich Sił Zbrojnych oraz uchodźców z Rosji, oświadczyć z całą świadomością i powagą, że jedna jest tylko Konstytucja Polska, na którą wszyscy żołnierze składali przysięgę, jeden Prezydent Rzeczypospolitej, legalnie na jej podstawie wyznaczony, Władysław Raczkiewicz, któremu winni jesteśmy w sumieniu posłuszeństwo, i jeden prawowity Rząd polski, przez niego mianowany..."

"Wiem, że nie potrzebuje wzywać was do wierności Polsce i Jej Prezydentowi, ale chcę wzywać wszystkich Polaków do gorącej modlitwy za niego i tych, którzy pełnią w tych trudnych czasach prawowitą władzę. Pod ich kierownictwem walczymy o słuszną sprawę z Niemcami i walczyć będziemy z każdym, kto chce nam odebrać nasze najświętsze prawa. Prośmy Boga, aby im dał światło, siłę i pozwolił nas doprowadzić do napraw-dy wolnej Ojczyzny".

HOSTELLERIE DE LA VENDÉE



LA CUISINE DE L'AMITIÉ
SUISSE
Chemin de la Vendée 28
1213 Petit-Lancy, tél. 92 04 11
fermé le dimanche
menus à fr. 32.—, 50.— et 58.—

MIECZYSLAW HAIMAN



As the purely strategic talks between West and East finished at least at the present stage in deadlock, the next step was bound to be a political one, this adds particular importance to the Stockholm Security Conference.

The problem of the European security is closely linked with the division of Europe in consequence of Yalta agreement, and this division, in opinion of many leading socialists like F. Mitterand and others, is a constant threat to peace in Europe and in the world.

The creation of nuclear weapon - free zone in Central Eastern Europe, rather a wide one, could be an important first step in strengthening security in Europe.

Having in mind the more far-reaching solutions it appears the possibility of opting for the status of non-aligned countries should be made practically open to the nations of Central Eastern European countries. This could separate the two antagonistic camps, strengthening this way the security factor.

The fact of forwarding this idea does not mean, of course, that our Party is no longer committed to the policy of achieving complete sovereignty of Poland, democratic and socialist, to which we remain faithful since its formation almost a century ago.

*Polish Socialist Party in exile
London, 31h January 1984*

“OPŁATEK” KOŁA Z.R.R.P.

Tradycyjnym zwyczajem londyńskie Koło Związku Rzemieśników i Robotników Polskich urządziło w Ognisku Polskim “opłatek” dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych przyjaciół. Sala wypełniona była szczelnie. Przybyli także działacze związkowi z terenu Birmingham, Crewe i High Wycombe. Zebranych powitał Tadeusz Prokopowicz, prezes Zarządu Głównego Z.R.R.P. w W. Brytanii. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: red. “Voices of Solidarność” Marek Garztecki, red. “Jutra Polski” Franciszek Wilk i red. “Robotnika” Leszek Talko z Paryża.

WOLNOŚĆ

To nie tak trudno — to przecież polskich Legionów żołnierze nosili na ramieniu napis: “Gli uomini liberi sono fratelli” — “Ludzie wolni są braćmi”. To przecież Polacy pisali na sztandarach “Za naszą i waszą wolność”.

Chórem, mości panowie: Freiheit! — Wolność! — Svoboda! — Swaboda! — Swoboda! — Liberté! — Libertà! — Freedom! — Libertad! — Frihet! — Frihed! — Libertade!

Wolni robotnicy, wolni ludzie wszystkich krajów, łączcie się!

Niech żyje SOLIDARNOŚĆ
WOLNYCH LUDZI, WOLNYCH LUDÓW!

*Andrzej Józef Kamiński
“POGLĄD” — Berlin*

Sercem oddany był sprawom weteranów, szczególnie Armii Błękitnej gen Hallera, i wdzięczne Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej nadało Złoty Krzyż Zasługi.

W 1932 r. wydał książkę pt. “Polska i Amerykańska Rewolucja”, dalej książki: “Upadek Polski w pojęciu amerykańskim”, w 1935 r.; “Polacy w historii Teksasu”, w 1936 r.; “Polacy pionierzy w Virginia i Kentucky”, w 1937 r.; “Polacy w Nowym Yorku w 17-tym i 18-tym stuleciu”, w 1938 r.; “Przesłóści Polski w Ameryce, 1608-1865”, w 1939 r.; “Polacy pionierzy w Californii”, w 1940 r.; “Polacy pionierzy w Pennsylvania”, w 1941 r.; był także autorem wielu innych książek w języku polskim i angielskim.

Za pracę literacką w 1942 r. wybrano Haimana na członka Galerii Żyjących Katolickich Autorów.

Haiman należał do grona tych, którzy nie szukają rozgłosu, ale cichą a wydajną pracą zasługują się społeczeństwu. Przez swą mrówczą pracę dla historii Polonii zasłużył sobie na miano historyka Polonii.

42-lecie Obrony Tobruku i Bitwy pod Gazalą

Koło Karpaczków w Chicago, urządziło obchód 42-jej rocznicy obrony Tobruku i bitwy pod Gazalą Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w grudniu 1941 r.

Z tej okazji została odprawiona uroczysta Msza św. za poległych w tych walkach i zmarłych żołnierzy oraz członków Koła Karpaczków w Chicago. Mszę św. odprawił kapelan Koła ks. S. Czapiewski w kaplicy Jana Bezymia Society, w niedzielę 18 grudnia.

Po Mszy św. zorganizowany został okolicznościowy program dla przypomnienia ważności tego zwycięskiego natarcia, które wzbudziło potęgę ducha i wiarę do przyszłych walk Armii Polskiej na obczyźnie.

“Chcesz
pomóc
sprawie
pokoju
szanuj
Wolność”

WSZYSTKIM NASZYM OFIARODAWCOM KSIĄŻEK POLSKICH CZY O POLSCE DLA NASZEJ BIBLIOTEKI, ZASYŁAMY JAK NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA.

REDAKCJA



POLACY W WŁOSZECH

FRATERNITÀ ITALO-POLACCA

Nel 1951 fu creata, dall'allora Presidente della "Unione Polacchi Invalidi di guerra" in Italia, Karol **Kleszczyński**, la **FRATERNITÀ ITALO-POLACCA**
Braterstwo Polsko-Włoskie
(Registro Repubblica Italiana n. 2166, rep. 58674)

che nel primo appello rivolto agli amici della Polonia dice:

Prima ancora che l'immane flagello della guerra si abbattesse implacabile sul mondo intero, quando ancora i popoli vivevano in pacifica ed operosa convivenza, esistevano tra il popolo polacco e quello italiano saldi vincoli di fraterna amicizia e solidarietà, i quali hanno origine nella comune storia, nella comune arte, nello stesso credo religioso e nella volontà di libertà per il rispetto dei più puri e santi ideali di Fede Cristiana, Patria e Famiglia.

Sotto il tallone dei denigratori di questi puri sentimenti gemono ancora popoli anelanti pace e libertà e tra questi è il popolo polacco, che sanguina sotto la sferza dei rinnegatori di Dio.

La guerra ha lasciato inevitabili tracce negli uomini che per tali ideali si sono battuti, intaccando financo i più alti valori morali, e solo una guerra come l'ultima poteva, se non indebolire, almeno far assopire la vecchia amicizia italo-polacca.

Allo scopo di rinverdire e rafforzare questa secolare fratellanza si intende creare a cura del nostro Comitato, una "CASA" per lo sviluppo delle relazioni culturali Italo-Polacche, pertanto, è stato organizzato un ciclo di manifestazioni artistico-culturali, che prendono l'avvio con il "MESE DELLA FRATERNITÀ ITALO-POLACCA", onde dare un carattere di continuità al programma di sviluppare tali manifestazioni e perseguire i fini anzidetti.

Per dette manifestazioni è sorto a Roma un Comitato Esecutivo, del quale fanno parte Personalità italiane e polacche, ex-Combattenti, Autorità Civili, Militari ed Ecclesiastiche, confortato dal patrocinio di un Comitato d'Onore.

Nel Comitato d'onore figurano:

S.E. AGOSTINUCCI Gran. Cord. Crispino, Generale dei C.C., Presidente Associazione Nazionale Carabinieri in Congedo
S.E. ALDISIO Dott. Salvatore, Senatore, Ministro Lavori Pubblici
S.E. ANDERS Generale Władysław, ex Comandante Supremo del 2° Corpo Polacco in Italia, Ispettore delle Forze Armate Polacche in Esilio
Avv. ANDREOLI Giorgio, Pro-Sindaco di Roma
S.E. ARCISZEWSKI Tomasz, ex Primo Ministro del Governo Polacco in Esilio
S.E. BACCARI Generale Alfredo, Presidente Ass. Naz. Bersaglieri
Maestro BACCI M. Baccio
S.E. Mons. BALDELLI Ferdinando, Presidente Pontificia Commissione Assistenza
Principe BARANGER Ernesto, Presidente Accademia Mondiale Artisti e Professionisti

Prof. BARGELLINI Piero, Scrittore
Principessa BARBERINI Costanza
Principessa BARBERINI Enriette
Dott. BERNABEI Comm. Gilberto, Direttore Radiotrasmissioni per l'Estero
S.E. BIELECKI Dott. Tadeusz, ex Ministro del Governo Polacco in Esilio, Presidente Partito Nazionale Polacco
Prof. O.P. BOCHENSKI Józef, Decano dell'Università di Friburgo
Contessa BONZI-GARBATI Valeria
Prof. BOSCHI Gaetano, già Magnifico Rettore Università di Modena
Dott.ssa BUCARELLI Palma, Soprintendente Galleria Nazionale Arte Moderna - Roma
S.E. CANTALUPI Generale Gaetano, Presidente Opera Nazionali Invalidi di Guerra
On. CARONIA Prof. Giuseppe, Deputato alla Camera
CASA GENERALIZIA SUORE ORSOLINE
Marchesa CASONI Dott.ssa Maria, Presidente F.I.L.D.I.S.
Dott. CATONI Gisberto, Segretario Gen. Fed. Romana A.N.R.P.I.
Dott. CAVALLARO Francesco, Presidente Ass. Naz. Profughi Africa
S.E. CHIOSTERGI Prof. Giuseppe, Vice-Presidente Camera dei Deputati
On. CIASCA Dott. Prof. Raffaele, Senatore della Repubblica
Dott. CIOŁKOSZ Adam, Presidente Comitato Esecutivo del Partito Socialista Polacco
COMUNE DI CASSINO
Dott. COSTA Angelo, Presidente Confederazione Generale Industria Italiana
Dott. CREPAS Attilio, Segretario Naz. Alleanza Tricolore Italiana
Prof. DAMIANI Enrico
Dott. DE ANDREIS Egidio, Giornalista
Prof. Arch. DE ANGELIS D'OSSAT Guglielmo, Direttore Gen. Antichità e Belle Arti
On. DELLE PAVE Umberto, Deputato alla Camera
On. DELLI CASTELLI Prof. Filomena, Deputato alla Camera
S.E. DE PIGNER Generale Augusto, Presidente Ass. Naz. Artiglieri d'Italia
Dott. DRWEŃSKI Tadeusz, Presidente Naz. Combattenti Polacchi - Londra
Dott. FABRETTI Alberto, Presidente Ass. Naz. Caduti Aeronautica
S.E. Mons. FERRERO DI CAVALLERLEONE Carlo Alberto, Arcivescovo, Ordinario Militare d'Italia
S.E. FERRERI Ammiraglio Emilio, Capo Stato Maggiore Marina Italiana
Mons. Filipiak Bolesław, Auditore della Sacra Rota
Col. FIORITTO Giuseppe, Presidente Ass. Naz. Arma del Genio
Med. d'Oro FORTUNA Col. Oreste
Dott. FREDIANI Giuseppe, Presidente Centro Italo-Polacco di Firenze
Prof. GALLI Francesco, Delegato Ass. Naz. Alpini d'Italia
Conte GAETANI Alfonso, Presidente Confederazione Agricoltori Italiani
S.E. Mons. GAWLIŃSKI Józef, Arcivescovo, Pro-tettore Spirituale dell'Emigrazione Polacca
Maestro GIGLI Grand'Uff. Beniamino
On. GIORDANI Prof. Igino, Presidente Ass. Giornalisti Cattolici
On. GIOVANNINI Prof. Alberto, Deputato alla Camera
S.E. GRIMALDI Generale Roberto
S.E. GRONCHI Dott. Giovanni, Presidente Camera dei Deputati
Prof. GUIDARELLI Renzo - New York

Prof. HALECKI Oskar, Scienziato
Dott. HELCZYŃSKI Bolesław, Presidente Unione Mondiale Polacchi all'Estero
S.E. JANIKOWSKI Stanisław, ex Ministro di Polonia presso il Quirinale
Prof. Dott. JUNDZIEL-BALIŃSKI Jan, Presidente Polish Institute of Catholic Action in Gt. Britain
S.E. KOPAŃSKI Generale Stanisław, ex Capo Stato Maggiore dell'Armata Polacca in Esilio
S.E. KUKIEL Generale, Prof. Marian, ex Ministro, Presidente Istituto Storico Polacco
On. LA PIRA Prof. Giorgio, Deputato, Sindaco di Firenze
On. LAURO Com.te Achille, Senatore della Repubblica, Sindaco di Napoli
On. LUCIFERO Roberto, Senatore della Repubblica
Dott. LUCIDI Raoul
Dott. LUPIS Conte Ferruccio, Console Gen. d'Italia
Dott. MACIEJKO D., Presidente Naz. Unione Invalidi Polacchi - Londra
Prof. MALATESTA Pietro, Vice-Sindaco di Cassino
Medaglia d'Oro Col. MANZELLI, Presidente Fed. Romana A.N.R.P.I.
S.E. MARAZZA Avv. Achille, Deputato alla Camera
Sig.ra MARIANI Maria
S.E. MARRAS Efisio, Generale d'Armata, Capo di Stato Maggiore Generale della Difesa
S.E. MARCHI Generale, Prof. Vittore
S.E. MARTELLI Generale Achille, Presidente Istituto Nastro Azzurro
S.E. MASSONE Generale Riccardo, Presidente Ass. Naz. Arma di Cavalleria
S.E. MESSE Giovanni, Maresciallo d'Italia, Senatore della Repubblica
S.E. Mons. MICHAŁSKI Bolesław, Protonotario Apostolico - Londra
S.E. MICHELETTI Generale Raffaele
Dott. NICOLARDI Elio, Presidente Ass. Naz. Reduci dalla Prigionia
S.E. ORTONA Avv. Augusto, Presidente Cortei dei Conti
S.E. PACCIARDI Avv. Randolph, Deputato, Ministro della Difesa
Dott. PALLAVICINI Sandro, Direttore Gen. della «INCOM»
S.E. PAPEE Kazimierz
S.E. Donna PAPEE Leonia
Sig.ra PAOLETTI Clara
Contessa PAOLUCCI MARTINELLI Pia in PROKOPOWSKI
On. PAOLUCCI Prof. Raffaele di Valmaggiore, Senatore, Gr. Uff. della «Polonia Restituta»
On. PENDE Prof. Nicola, Senatore della Repubblica
Contessa PERUZZI Sofia
S.E. PETRAZZI Orazio, Ambasciatore
Avv. PICCININI, Segretario Reg. della Democrazia Cristiana - Marche
S.E. PIZZORNO Generale Giuseppe, Capo Stato Maggiore dell'Esercito
S.E. PO Ammiraglio Guido, Presidente Ass. Naz. Famiglie Caduti in Guerra
Dott. Avv. PODALIRI Guido
Dott. RABINI Francesco, Procuratore della Repubblica
S.E. RAMPELLI Generale Ugo, Ispettore Gen. Scuole Aeronautiche d'Italia
Prof. Ing. REBECCHINI Salvatore, Sindaco di Roma
S.E. RESTA Prof. Raffaele, Deputato, Sottosegretario alla Pubblica Istruzione
S.E. Mons. REA Ildelfonso, Abate di Montecasino

Dott. RIDOMI Cristiano, Presidente della Radio Italiana

Dott. ROSATONE Gian Domenico, Presidente Associazione «Giovine Italia»

Dott. ROZMAREK Karol, Presidente Polish American Congress

Principessa RUSPOLI Virginia di Poggio Suasa

On. ROSSINI Aldo, Senatore Presidente Ass. Naz. del Fante d'Italia

Avv. RUDOWSKI Leonard, Segretario Generale Confederazioni Polacca dei Sindacati Cristiani

Avv. RUSSO Giuseppe, Vice Segretario Gen. del Partito Liberale Italiano

On. RUSSO PEREZ Avv. Guido, Deputato alla Camera

Dott. Avv. SABATINI Umberto

On. SALIZZONI Angelo, Deputato alla Camera

S.E. SCALA Generale Edoardo, Presidente Sezione Roma Ass. Naz. del Fante

S.E. SCATTINI Generale Arturo, Comandante Territorio Militare di Roma

S.E. SEGNI Prof. Avv. Antonio, Deputato, Ministro della Pubblica Istruzione

S.E. DONNA SIKORSKA Helena

S.E. SOSNKOWSKI Generale Kazimierz, ex Capo Supremo delle Forze Polacche in Esilio

On. SPARAPANI Avv. Enrico, Deputato alla Camera

S.E. SPATARO Avv. Giuseppe, Deputato, Ministro delle Poste e Telecomunicazioni

Col. STELLA Michele, Segretario Gen. Ass. Naz. Carristi

Dott. SUSTER Roberto, Giornalista

Dott. ŚWIETLIK X. Franciszek, Presidente American Relief for Poland

Sig.ra TAGLIAFERRI Emma, della Presidenza Ass. Naz. Famiglie Caduti in Guerra

Avv. TECCA-MARTINI Cav. Uff. Ermenegildo

Contessa TIEPOLO Maria

On. TOSATTI Prof. Quinto, Senatore della Repubblica

S.E. TOGNI Dott. Giuseppe, Deputato alla Camera

S.E. TUPINI Umberto, Vice-Presidente del Senato della Repubblica

Padre TUROWSKI Adalberto

S.E. URBANI Generale Aldo, Capo di Stato Maggiore dell'Aeronautica

Prof. VOLPE Gioacchino, Accademico d'Italia

Dott. WIERZBIANSKI Boleslaw, Presidente Federazione Internazionale Liberi Giornalisti - Londra

Contessa WORONIECKA-LASOCKA Maria

On. ZANIBONI Tito, Deputato, Presidente Unione Nazionale Ufficiali in Congedo d'Italia

Z DZIAŁALNOŚCI POLONII WE WŁOSZECH

Dla skoordynowania działalności Polonii we Włoszech, szereg działaczy i przedstawicieli organizacji polskich i

polsko-włoskich obradowo w dn. 16 stycznia b.t. w siedzibie Fundacji J. Umiastowskiej w Rzymie.

Przedmiotem obrad, było omówienie kilka projektów dotyczących m.in. uroczystości polsko - włoskich w ramach ogólnych obchodów organizowanych przez Radę Organizacji Kom-batanckich P.S.Z. i Zarząd Federacji Światowej S.P.K.

W SPRAWIE BIEŻĄCEJ BIBLIOGRAFII PUBLIKACJI POLSKICH WE WŁOSZECH

W związku z odczuwanym zapotrzebowaniem na stałą informację o pracach naukowych i publikacjach Polaków przebywających we Włoszech, Papieski Instytut Studiów Kościelnych, we współpracy z Redakcją «Kroniki Rzymskiej», podejmuje akcję zbierania materiału bibliograficznego, jego opracowania i druku.

Szansę zebrania możliwie kompletnej i dokładnej bibliografii upatrujemy przede wszystkim w regularnym i systematycznym nadsyłaniu informacji przez samych Autorów.

Bibliografią zamierzamy objąć wszystkie ukazujące się publikacje pisane po polsku, jak również w językach obcych, naukowe i popularzatorskie, ogłoszone we Włoszech, lub w innych krajach, przez Polaków przebywających we Włoszech. Ponieważ spory procent Polaków w Italii stanowią studenci różnych uczelni, pragniemy odnotować również prace licencjackie, magisterskie i doktorskie, nawet jeśli nie zostały opublikowane.

W pierwszej kolejności zamierzamy opublikować bibliografię za rok 1983. Tak w celach bibliograficznych, jak również dla ułatwienia osobom zainteresowanym dostępu do prac, prosimy Autorów o nadsyłanie także egzemplarzy książek, artykułów, komunikatów czy recenzji.

WZORY OPISU BIBLIOGRAFICZNEGO:

1. Pozycja zwarta (książki):

Wolny Jan: *Etyka sytuacyjna*. Rzym 1983. Pontificia Università Salesiana. Facoltà Teologica, s. 240.

2. dzieło zbiorowe (także hasła w słownikach, encyklopediach):

Kaliński Bernard: *San Stanislao*. W: *I santi martiri*. Napoli 1983. Ed. Grimaldi, t. 3 s. 110-138.

3. artykuł:

Noziński Paweł: *La battaglia sotto la Vienna*. L'Europa 12: 1983 n. 2 s. 570-586 (12 oznacza tom względnie rocznik; w wypadku podwójnej numeracji - podać obie).

4. prace do stopnia - nie opublikowane:

jak opis pozycji zwartej - zawsze jednak z podaniem stopnia naukowego (praca licencjacka, doktorska), uczelni i wydziału.

Noty bibliograficzne i prace prosimy przysyłać na adres:

PAPIESKI INSTYTUT STUDIÓW KOŚCIELNYCH
Piazza B. Cairolì, 117
00186 ROMA

Ks. Ksawery Sokołowski

Ks. Hieronim Fokciński S.I.

“Polacy we Włoszech” — rubryka, w której będziemy drukowali zarysy działalności Polaków, organizacji polskich lub polsko-włoskich, pracujących dla dobra Polski we Włoszech.

WYDAWNICTWA NADESŁANE LIBRI RICEVUTI

"L'anno Santo della Redenzione"
Książka pożyteczna dla każdego pielgrzyma przybywającego do Rzymu z okazji Roku Świętego - Jubileuszu Odkupienia.

Cena 15.000 lirów. Wydawnictwo: Casa Editrice "La Navicella" - Via Costabella, 26 - 00195 Roma.

"Come difendersi dalle frodi alimentari" di **Lamberto Politi**. Guida pratica per i consumatori, per gli alimentaristi, per gli addetti alla vigilanza. Disposizioni legislative vigenti e norme di adeguamento alla legislazione comunitaria. Norme di vigilanza, sanzioni.

Edizioni: "La Navicella" - Roma.

"Il quinto Millennio" di **Angelo Morretta**. Ed. Antares Moizzi.

"Assalto d'Amore a Dio" Poesie di **Domenico De Luca** Edizioni Athena-Napoli.

"I Papi e la Chiesa Romana odierana" di **Carlo Callovin**. Edizioni "Associazione Famiglia Trentina" - Roma. Prof. Dr. mons. Carlo Giuseppe Callovin, nato nel trentino, socio della Comunità Europea dei Giornalisti, scrittore e giornalista, segretario della Università Popolare Romana e dell'Associazione Archivistica Ecclesiastica del Vaticano, grande amico del popolo polacco.

"Rzeczypospolita Podchorążacka" nr. 26 listopad 1983 - London.

"1683 - Battle of Vienna" Wydawnictwo: *Polish American Congress*.

"W służbie Polski - Polonia 1983" Numer specjalny wydany przez "G-

wiazdę Polarna - Stevens Point (USA) z okazji 75 swego istnienia.

"Technologia dawnych odlewów artystycznych" - **Jerzy Piast Piaskowski** - Wydawnictwo Instytutu Odlewnictwa - Kraków

"Kalendarz Polski na rok 1984" pod redakcją dr. inż. **Antoniego Gładysza** Wydawnictwo "Promyk" - Filadelfia (USA).

"Il dialogo per la pace - una sfida per il nostro tempo" - XII premio Giornalista 1983, Editrice "SS Croce" di Taranto. La pubblicazione è curata dal Presidente del Centro di Cultura "SS Croce" Don Angelo Mele e dal vicepresidente prof. Cosimo Mignogna.

"La Resistance Polonaise et la Politique en Europe" - **Tadeusz Wyrwa**. Editions France Empire - Paris. Ouvrage publié avec le concours du Centre National de la Recherche Scientifique et de la Fondation Lanckoroński.

"Un sorriso per vivere" poesie di **Angelo Spigarelli**. Editore Albatros. Disegni di Loengrin.

"Collaborazione", rivista culturale internazionale, pubblicata ad Atene in lingua greca, italiana, francese ed inglese sotto la direzione dello scrittore **Costas M. Stamatis**. Essa dedica, fra l'altro, una pagina alle poesie di **Franco Calabrese** tradotte in lingua ellenica.

"Itinerari tra uomini e cose" di **Attilio Borzi** Edizioni: "Il seme della speranza" - Labico 1983. "Libro sereno.

Tutti sappiamo come la mancanza di serenità nel cuore dell'uomo venga da un non giusto equilibrio di valori fra l'essere e le cose. "Con uno stile semplice ed è accessibile a tutti, quasi pastorale, Attilio Borzi dà suggerimenti, elenca consigli, avverte dei pericoli, e, soprattutto dà una mano. Non ha timore di appellarsi alla saggezza antica, a luoghi comuni, ma lo fa con tranquillità, senza salire in cattedra. "Questo libro compie un lungo viaggio nel tempo, presentando l'uomo nella vita e nelle cose di tutti i giorni" - scrive nella prefazione don Giovanni Tangorra.

"La vita di S. Teresina del Bambino Gesù" - Comm. prof. **Giovambattista Losego**, edito dai figli Maria Assunta, Gianfranco Giuseppino e Adriano Losego.

"Testimonianze Templari" - Edizioni: *Supremus Militaris Templi Hierosolymitani Ordo* - Roma

"Angola - società e storia" di **Gianfranco Bottazzi**. Edizione realizzata col contributo dell'Istituto di Ricerche Sociali della Facoltà di Scienze Politiche dell'Università di Cagliari. Editore

Renzo Mazzone - Palermo - Sao Paulo. "L'autore si è trovato, a varie riprese, a compiere ricerche ed a tenere corsi in Angola sui problemi dello sviluppo e dell'organizzazione industriale e su quelli della formazione del personale in un contesto ancora largamente preindustriale. L'interesse e la curiosità che stanno alla base di questo lavoro sono, quindi, di genere eminentemente sociologico, anche se è risultato inevitabile debordare con qualche incursione nei territori di discipline sociali diverse dalla sociologia, della storia in particolare. L'autore fa capire al lettore qualcosa della specificità della realtà attuale e, attraverso la storia, vedere come e attraverso quali tappe si arriva alla società angolana di oggi. Gran parte dei problemi e delle tensioni del momento troverebbero così, se non una completa spiegazione, almeno molti elementi per una migliore comprensione" - leggiamo nell'introduzione. **"Zbrodnia czy początek wojny domowej"** - **Lesław Jurewicz** - Wydawnictwo "Poets and Painters Press" w Londynie.

PRIMAVERA

I rami degli alberi si abbracciano,
i fiori risplendono di colori,
e li bacia la luna,
nella notte chiara.

Si è innamorata la natura!
E ubriaca di bellezza,
si mostra perfetta,
divina.

Voglio leggere dentro la tua anima,
tu mi hai detto,
all'improvviso,
senza conoscermi, senza perché.

Chi sei tu,
chi sono io,
e l'aria profumata del giardino,
mi stordiva come le tue parole.

Anna Luisa Marson
(dal libro: "Momenti di vita")

OGŁASZAJCIE SIĘ NA ŁAMACH "POLSKI W EUROPIE"

WINCENTY ORATORIUM
MASSIMILIANO MARIA KOLBE
"Una vita secondo il vangelo"

disco 33 giri - Ed. Mundus

Esecuzione:

CORO ED ORCHESTRA DELLA FILARMONICA STATALE KAROL SZYMANOWKI DI CRACOVIA

Organo: CZESŁAW KACZAŁA

Preparazione del coro misto: JERZY SWOBODA

Preparazione del coro giovanile: BRONISŁAW WIETRZNY

Direttore: JÓZEF RADWAN

Realizzazione del suono: JERZY ENZINGER

Massimiliano Kolbe, il francescano che si fece uccidere nel lager di Oswiecim per salvare la vita ad un padre di famiglia, è come una luce che, a distanza, continua ad illuminare un brandello di quell'inferno. Brillò nel buio della Seconda guerra mondiale, ponendosi - ha detto Giovanni Paolo II - come patrono del nostro difficile secolo.

Kolbe è un santo che non ci ha lasciato reliquie. Solo cenere e fumo, dal campo nazista dove l'odio sembrò infrangere per sempre la storia dell'uomo, ma profonda l'eredità spirituale.

"Padre Kolbe" - disse un altro grande Papa, Paolo VI - "ci insegna e ci aiuta a meditare e a vivere". Ci aiuta a credere, come disse Anna Frank, in un domani migliore, sempre possibile finché la speranza della fede consentirà di guardare al di là del limitato orizzonte spaziale e temporale nel quale ciascuno di noi vive e opera.

La musica incisa su questo disco ci restituisce l'eco vivida di quel frammento di storia umana, con tutto il peso del dramma e con tutta la ricchezza del sacrificio più grande. È musica antica e nuova al contempo. Ci stimola con una serie di suggestioni che nascono da una grande tensione intellettuale e si traducono in una comunicazione fluida, tale da arrivare facilmente a chiunque. È di quella musica che, come ha scritto un saggio, "sa interpretare anche i silenzi e le speranze". I suoni sono punteggiati da parole: brevi passi evangelici, citazioni testuali di frasi di Massimiliano Kolbe, che torna a esortarci a vivere "fratelli tra fratelli che si amano" e ci ricorda che la più eccelsa virtù che esiste è la carità. Per un Santo del nostro tempo, una musica che alla nobiltà di un'ispirazione classica unisce il gusto moderno della concretezza e dell'intensità espressiva.

Sergio Trasatti

KĄCIK NOWEJ EMIGRACJI

Podajemy poniżej adresy instytucji zajmujących się pomocą dla obcokrajowców we Włoszech:

1/ PAŃSTWOWE BIURA KOORDYNACYJNE:

UCEI, Ufficio Centrale per l'Emigrazione Italiana (Centralne biuro dla spraw włoskiej emigracji) Circonv. Aurelia, 50 00161 Roma - tel. 6225845
UFFICIO NAZIONALE PER LA COOPERAZIONE MISSIONARIA TRA LE CHIESE

(Państwowe biuro dla współpracy misyjnej pomiędzy kościołami) via Palombini, 6 - 00165 Roma - tel. 6232464.

CARITAS ITALIANA - viale Baldelli, 41 - 00146 Roma tel. 5563651 - 5562583.

2/ KAPELANI DLA OBCOKRAJOWCÓW

ALBAŃCZYCY - c/o Parrocchia S. Eustachio - via S. Eustachio, 19 00186 Roma - tel. 6565334

CZECHOSŁOWACY - piazza M. Champagnat, 2 - 00144 Roma - tel. 594456

CHORWACI - Chiesa S. Girolamo - via Tomacelli 132 - 00186 Roma - tel. 6791050 - via Crescenzo, 43 - 00193 Roma - tel. 6540697.

POLACY - via Botteghe Oscure, 15 - 00186 Roma - tel. 6790169.

RUMUNI - S. Salvatore alle Capelle, 72/B - 00186 Roma - tel. 6542008.

SŁOWENICY - via Aurelia Antica, 408 - 00165 Roma - tel. 6224641.

WĘGRZY - via Vittorio Veneto, 27 - 00187 Roma - tel. 462850.

COMITATO INTERGOVERNATIVO PER LE MIGRAZIONI EUROPEE - (Komitet Międzyrządowy dla spraw Migracji Europejskich) - via Nomentana, 62 - 00186 Roma - tel. 850341
Trieste/o Centro Profughi Stranieri - Padriciano / Trieste / - tel. 226297
Milano - Piazza S. Ambrogio, 3 - tel. 802758

Genova - via Milano, 47 tel. 265771
Latina - c/o Centro Profughi Stranieri - via XXIV Maggio - tel. 43180

Napoli - via Amerigo Vespucci, 170 - tel. 269337

KOMITET POLSKI - via Vecchiarelli, 32 - Roma tel. 6566783

KOMITET RUMUŃSKI - c/o Ospedale Genzano (prov. Roma) - tel. 9396000

KOMITET ROSYJSKI - via Napoleone III, 23 sc. A/1 Roma

KOMITET SŁOWACKI - S. Cirillo e Metodo - via Cassia km. 14.500 - Roma

KOMITET WĘGIERSKI - via della Conciliazione 44/t - Roma tel. 6561368

P.K.I. (Polski Komitet Imigracyjny)
PAIRC - via Licia, 19 Roma tel. 7567592

INTERNATIONAL RESCUE COMMITTEE - viale Parioli, 60 tel. 877183 - 878379 - Roma

Trieste - c/o Centro Profughi Stranieri - Padriciano tel. 226288

Latina - c/o Centro Profughi Stranieri - via XXIV Maggio - tel. 498909

LEGA MISSIONARIA STUDENTI - via degli Astalli, 16 - 00186 Roma - tel. 6797755

MANI TESE - via Cavenaghi, 4 20149 milano tel. 4697188

REFUGE AND MIGRATION SECTION - c/o Ambascata Stanów Zjednoczonych - Via Vittorio Veneto, 62 - Roma - tel. 4674

SERVIZIO PROFUGHI - UCEI - via dei Chiavari, 3 00186 Roma - tel. 6568048

SERVIZIO SOCIALE INTERNAZIONALE - via Vittorio Veneto, 96 - 00187 Roma - tel. 462214 - 464640

TOLSTOJ FOUNDATION - via della Marsica, 19 - 00162 Roma - tel. 4272086

U.C.S.E.I. Centralne Biuro Studentów Zagranicznych we Włoszech - via Monti Parioli, 57/59 - 00197 Roma tel. 3604491

UNITED HLAS SERVICE - viale Regina Margherita, 83/D - 00196 Roma - tel. 8440810 - 8441041

UNITED NATIONS HIGH COMMISSIONER FOR REFUGEES - via Caroncini, 19 tel. 877119 - 878155

WORLD COUNCIL OF CHURCHES - piazza Sallustio, 24 - 00187 Roma tel. 4759130

Milano - c/ C.R.I. via M. Pucci, 7 - tel. 3189993

Napoli - c/o Centro Raccolta Profughi - Canzanella - via G. Rossini - Fuorigrotta - tel. 6163305

(dalzy ciąg nastąpi)

«POLSKA W EUROPIE» POWIĘKSZA SWOJĄ BIBLIOTEKE

Zwracamy się do wszystkich Przyjaciół i Czytelników o nadsyłanie podwójnych czy zbędnych książek oraz roczników czasopism polskich czy o polsce.

Przyjmujemy również i księgozbiory.

Oplacamy kosztą przesyłki.

Z góry serdecznie dziękujemy.

3/ ORGANIZACJE

A.C.S.E. - Assistenza Comboniani Studenti Esteri - via Baccina, 58 - 00186 Roma - tel. 582158.

AMERICAN JOINT DISTRIBUTION COMMITTEE - viale Regina Margherita, 83/D - 00198 Roma - tel. 860300 - 860477.

KOMITET BULGARSKI - Piazza SS Giovanni e Paolo, 13 - 00184 Roma - tel. 736841

KOMITET CZESKI - via Liberiana, 27 - 00185 Roma - tel. 4758710.

KOMITET CHORWACKI - Santi Uffizi - Città del Vaticano - tel. 6982.

Il popolo polacco ringrazia

Agosto 1981. Appare sulla scena del mondo Walesa: un simbolo. La nazione polacca, forte della sua unità, tenta di scuotere il giogo. Solidarnosc alza la voce in difesa dei lavoratori polacchi. Le rivendicazioni sociali sono una spia: c'è un ideale di libertà da troppo tempo compresso.

Illusione ogni tentativo di raggiungerlo? Eppure la libertà è uno dei diritti inalienabili della persona. Dove c'è un popolo oppresso è in questione la dignità dell'uomo stesso. Non possono, non devono questi nostri fratelli essere lasciati soli! Essi danno al mondo un esempio di alto civismo e di profonda fede. L'appello, lanciato anche dagli organi d'informazione, trova immediata risposta.

Nel giro di pochi mesi la situazione precipita. Il 13 dicembre dello stesso anno, lo stato polacco proclama la legge marziale. La situazione economica si fa drammatica: mancano i generi di prima necessità.

Viveri e indumenti, raccolti fra amici, si vanno moltiplicando in ragione degli avvenimenti che giornali e televisione ci mettono sotto gli occhi giorno dopo giorno ... È un crescendo di partecipazione umana e di solidarietà cristiana. Assistiamo con commozione alla generosità di famiglie numerose che si privano dei capi migliori di vestiario per i fratelli polacchi, e che nella voce "spese familiari" hanno sempre una "parte" per questo popolo così duramente provato.

La BANCA DEI MEDICINALI - *pro soccorso popolo polacco* - prosegue la raccolta per sopperire alle necessità dei cittadini polacchi bisognosi di cure ed è profondamente grata a coloro che non dimenticano le sofferenze di questo popolo.

Si fa noto che sono principalmente i bambini ed i vecchi a risentire di carenza di cibo e, conseguentemente, di medicinali.

Le maggiori richieste di materiale di vitale necessità che ci pervengono sono:

1. Latte umano «O», non scremato, per neonati
2. Siringhe di vetro con aghi, da sterilizzare
3. Siringhe in plastica, da gettare
4. Ovatta
5. Guanti chirurgici
6. Filo interno dissolvibile per operazioni chirurgiche
7. Filo esterno per operazioni chirurgiche
8. Bisturi riutilizzabili
9. Cemento osseo chirurgico
10. Sonde e cateteri
11. Filtri per apparecchi di dialisi
12. Vene artificiali
13. Lastre per radiografie
14. Apparecchi acustici per bambini sotto i tre anni
15. Apparecchi per trasfusioni, completi di tutto
16. Antibiotici, ricostituenti, Vitamina C, ecc.

★

I giornali e la Radio-Televisione diffondono in continuazione le fasi di una lotta che, sostenuta con dignità e coraggio, stimola nel mondo libero iniziative sempre nuove. Anche il Governo Italiano, con apposito decreto, favorisce la spedizione gratuita di pacchi alle singole famiglie, incentivando la generosità dei cittadini.

Siamo alcune persone di BRESCIA a raccogliere, riordinare, sistemare, spedire ... ed il lavoro ma man mano aumentano insieme alla simpatia per il popolo polacco, davvero meraviglioso.

Dall'ottobre 1981 ad oggi, a mezzo corriere e tramite l'Ufficio Postale abbiamo spedito circa 500 pacchi, e raccolto circa 7 milioni.

Piovono lettere in risposta ai nostri doni e non siamo in grado di decifrarle. Anche questa "urgenza" diventa motivo di nuovi "legami". Scopriamo due polacchi, i fratelli **Kopic**, da anni ormai residenti a Brescia, che ci offrono un prezioso servizio: la traduzione di una lingua per noi troppo difficile. E lo scambio di aiuto diventa occasione di profonda amicizia.

Lo scorso anno una famiglia polacca ci aveva inviato il pane della solidarietà: l'Oplatek. Quest'anno a Natale, abbiamo avuto la gioia di spezzarlo alla stessa mensa con i due amici Polacchi in segno di intesa e fraterna comunione.

Gruppo "Brixia semper fidelis"



CHI, CON SPIRITO

UMANITARIO, DESIDERA

AIUTARE A SOPRAVVIVERE

IL POPOLO POLACCO

PUO' RIVOLGERSI A:

«BANCA DEI MEDICINALI -
pro soccorso popolo polacco»
v. XX Settembre, 26

00187 ROMA - Tel. 4950350

I versamenti possono essere effettuati:

Banca dei medicinali

c/c nr. 2938350/01

Banca Commerciale Italiana

Ag. 11, Largo Santa Susanna 124 - Roma

CZYTAJ I POPIERAJ

«POLSKĘ W EUROPIE»

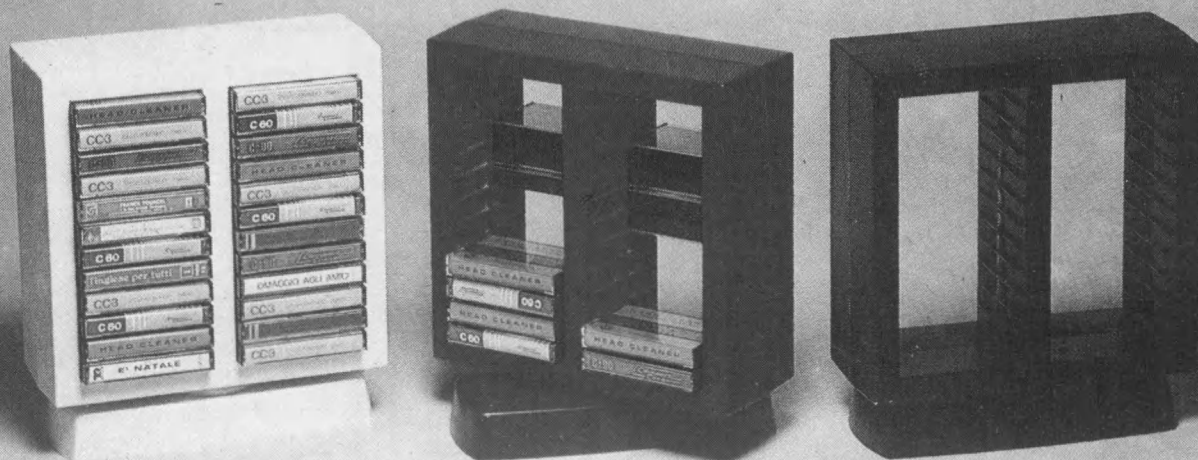
OBECNĄ NA WSZYSTKICH KONTYNETACH



"TANTA MUSICA IN POCO SPAZIO"

"MORE MUSIK IN LITTLE SPACE"

"TANT DE MUSIQUE EN PETITE PLACE"



ART. 1131

Portacassette RADAR (patent)
in plastica rigida indeformabile - per 48 cassette - girevole per l'inserimento delle cassette da entrambi i lati.
colori: nero - rosso - avorio
misure: cm. 33x29x12

imballi da 6 pezzi

Holder-cassette "RADAR"
in rigid without altering plastic - 48 pieces cassette - turning execution in order to insert the cassettes on both sides.
colors: black - red - ivory
dimensions: 33x29x12

packages by 6 pieces

Porte-cassette "RADAR"
en plastique rigide ne pas deformable - 48 cassette - tournant pour l'insertion des cassettes par les deux cotes.
couleurs: noir - rouge - ivoire
dimensions: cm. 33x29x12

emballages de 6 pieces

**universal
plastic**

20065 INZAGO (Milano)
Via G. Di Vittorio 2
Tel. 02/9549079-9549755
Telex Bracit-I 321615 for UP

W pierwszą rocznicę Kanonizacji Św. Maksymiliana Maria Kolbego oraz z okazji pięciolecia pontyfikatu Papieża Jana Pawła II, wydawnictwo Mundus wydało piękny album dwóch płyt "long playing" w jęz. polskim i włoskim z oratorium polskiego kompozytora Wincentego pt "Maksymilian Maria Kolbe — życie według Ewangelii"

*Specjalne zniżki dla Czytelników
"Polski w Europie"*

Zwróć się do naszej administracji w Rzymie

POLOGNE EN EUROPE - POLSKA W EUROPIE - POLAND IN EUROPE

via XX Settembre 26 - 00187 Roma - Italia - Tel. 4940583

Bulletin d'abonnement d'un an
Subscription for 1 year
Zamawiam roczną prenumeratę

Name - nome - nazwisko

Adresse - adress - adres

100 \$ Abonnement de soutien ☐
Subscription ☐
Prenumerata wspierająca ☐

20 \$ Abonnement ordinaire ☐
Subscription rates ☐
Prenumerata ☐

5 \$ Airspeeded ☐
Par Avion ☐
Opłata lotnicza ☐

I enclose

Règlement par

Załączam kwotę

.....
podpis - signature

Please transfer to: Comunità Europea dei Giornalisti
c/c no. 1336430/01
Banca Commerciale Italiana - Ag. 11
Largo Santa Susanna 124
00187 Roma - Italia

Per l'Italia konto pocztowe:

Comunità Europea dei Giornalisti
nr. 47130000
via XX Settembre 26
00187 Roma - Italia

**POLSKA W EUROPIE
POLONIA IN EUROPA
POLOGNE EN EUROPE
POLEN IN EUROPA
POLAND IN EUROPE**

ROK XXXIII
I/1984 - Nr. 1

Redaktor Naczelny - Direttore
Karol Kleszczyński

ADMINISTRACJA
I REDAKCJA:
Redazione ed Amministrazione

via XX Settembre 26
00187 ROMA

Prenumerata roczna
Abbonamento annuale
we wszystkich krajach równowartość 20
dolarów am. wraz z wysyłką lotniczą 25
\$

Prenumerata wspierająca 100 \$
Cena numeru 1.5 \$
Prezzo del n. singolo 2000 Lit.

Podajemy konta bieżące we Włoszech:

Comunità Europea dei Giornalisti
via XX Settembre 26 - 00187 ROMA

pocztowe: nr. 47130000

bankowe: nr. 1336430/01

Banca Commerciale Italiana - ag. 11
Largo Santa Susanna 124
00187 ROMA

Za artykuły podpisane odpowiadają
autorzy.

Tipografia "Abilgraf" - Roma

Autorizzazione del Tribunale
di Roma nr. 11027

Dir. resp. Maria Teresa Martinozzi
(Sped. in abb. post. gr. 3° - 70%)